Nr 284. Kraków, 13 Grudnia — Wtorek. Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Pojedyncze Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Rocznie w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 11 grudnia.

Przegląd Polityczny.

Uwaga publiczna w Wiedniu, a nawet rzec można, w całej Austryi, nie odwróciła się jeszcze od wielkiego nieszczęścia spowodowanego pożarem *Ringtheatru*. Polityka zeszła zupełnie na drugi plan, a obradująca Izba deputowanych także pod tym wpływem zostaje. Sobotnie jej posiedzenie w większej części poświęcone było pożarowi, albowiem hr. Taaffe odczytał obszerne pismo wyjaśniające Namiestnika, Izba uchwaliła ustawę przyznającą 50,000 złr. dla osierociałych a ubogich rodzin, wreszcie wszyscy deputowani, bez wyjątku stronnictw, wnieśli interpelacyę do rządu z zapytaniem, co myśli na drodze administracyjnej i ustawodawczej przedsięwziąć, aby na przyszłość uchronić mieszkańców od podobnych katastrof. Druga część posiedzenia sobotniego Izby zajętą była obradami nad nowellą do ustawy wojskowej. Doprowadzono je zaledwie do § 25 włącznie. Dziś posiedzenie. Z komisyj Izby deputowanych również bardzo szczupłe wiadomości, bo jakkolwiek obradują one nad przydzielonemi sobie przedmiotami, jednak od kilku dni prace bardzo mało postąpiły.

Sobotnie obrady parlamentu niemieckiego poświęcone były przedewszystkiem ustawie o socyalistach i o małym stanie oblężenia w Berlinie, Lipsku i Hamburgu. Pierwszy zabrał głos socyalista Hasenclever, który w dwugodzinnej mowie wyparł się po prostu Mosta i nihilistów. Przytaczał on wiele faktów udowodniających niesłuszne stosowanie tej ustawy i nadmienił, że demokracya socyalna wzmocniła się więcej jeszcze skutkiem prześladowania. Musi oświadczyć się przeciw stanowi oblężenia, który nie przeciw stronnictwu jest wymierzony, lecz przeciw osobom a często niewinnym. Socyaliści, dopóki trwa stan oblężenia, nie mogą przyjmować pierniczka reform bismarkowych. Minister Puttkamer i minister saski Nostiz-Wallwitz bronią postępowania rządów niemieckich a pierwszy wykazuje, iż między zasadami Mosta i zasadami innych socyalistów, jak to chciał zaprzeczyć Hasenclever, panuje zupełna zgodność dążeń i celów. Wszakże w umiarkowanym organie socyalistów w Zürich oświadczono, że słusznie zabito Sothena w Wiedniu, i że morderstwo to poczytane jest jako odwet na społeczeństwie. Nostiz odpiera zarzut Hasenclevera, że Saksonia w obawie republiki socyalistycznej wolałaby stracić niepodległość i dać się wcielić do Prus. Haenel naganiał surowość ustawy szczególniej pod względem wyborów i konfiskaty odezw wyborczych. Frohme socyalista powiada, że proces socyalistów lipskich wykazał tylko głupotę oskarżonych i działalność policyi pruskiej, która grała rolę *agent provocateur*, przeciw czemu protestuje Puttkamer. Braun również wskazywał działalność szpiegów pruskich w Lipsku. Cała ta dyskusya prowadzoną była zawzięcie, wreszcie Izba przyjęła memoryały rządów pruskiego, saskiego i hamburskiego względem stanu oblężenia w Berlinie, Lipsku i Hamburgu.

Na wniosek posła Magdzińskiego parlament uchwalił zawieszenie procesu drukowego posła Chłapowskiego na czas sesyi obecnej.

Dzienniki berlińskie przytaczają list Windthorsta znaleziony w Poznańskiem podczas rewizyi policyjnej, który mówi: Ludność katolicka nie powinna ustawać w ciągłem żądaniu przywrócenia władzy świeckiej Papieża, a choćby to nie odniosło skutku u rządów niemieckich, zniewoli je przecież do nieprzeszkadzania, gdy mocarstwa katolickie podniosą dyplomatycznie tę kwestyę, co wcześniej czy później, jak sądzę, nastąpi. Windthorst radzi przesyłać petycye w tej sprawie nie do parlamentu, ale do książąt.

Znana sprawa Windthorsta zajmuje ciągle jeszcze uwagę publiczną, gdyż sądzą, że od wypadku jej zależeć może zachowanie się centrum wobec kanclerza. Jeśliby potwierdziła się wieść, jaka obiega w Berlinie, że minister skarbu Bitter podaje się, czy podał do dymisyi, byłoby to oznaką, iż kanclerz wziął mu za złe, iż stanął w obronie Windthorsta, wypierając się solidarności z *Nordd. allg. Ztg.*

Car Aleksander przesłał z powodu obchodu orderowego telegram do cesarza Wilhelma, w którym przesyła mu życzenia jako najstarszemu kawalerowi orderu św. Jerzego.

Niemiecka *Petersb. Ztg* dowiaduje się, że rosyjskie ministeryum skarbu zamierza przeznaczyć na przyszły rok skarbowy 193,776,000 rubli na umorzenie długu państwa i na procenta pożyczek skarbowych.

Książę Dondukow-Korsakow udaje się do Tyflisu, a lubo nie otrzyma urzędu namiestnika kaukazkiego, wszelako czynności jego sprawować będzie. Nie wiadomo jeszcze, kto go zastąpi w Odessie. Pogłoski o zmianach osób na posadach ministrów są znów zaprzeczane.

Senat francuski uchwalił kredyt na wynagrodzenie ofiar zamachu stanu d. 2 grudnia. W ciągu obrad nad kredytem na wyprawę tunetańską, żądał ks. Broglie, aby rząd nie stawiał Izbom żądań, które już faktycznie rozstrzygniętemi zostały. Gambetta pierwszy raz zjawił się w senacie, i odpowiadając poprzedniemu mowcy, zaczął się rozwodzić nad pochwałami senatu, którego ważność w republice uznaje. Widzi on potrzebę senatu i twierdzi, że chce tylko byt jego utrwalić. Gambetta odpiera solidarność z poprzednim gabinetem i oświadcza, że projekta ustaw pod względem Tunisu przedłoży w pierwszych dniach lutego, spodziewając się, że po ten czas kraj ten odzyska pokój. Pragnąłby on pod względem długu tunetańskiego wejść w porozumienie z mocarstwami interesowanemi, jak się to stało pod względem Egiptu. Przechodząc do kwestyi dyplomatycznej, spodziewa się, że rządy obce nie podniosą żadnej trudności. Anglia uznała traktat zawarty w Bardo. Co do Włoch rzekł: Spodziewam się dojść do zawarcia traktatu z Włochami, któryby zadowolnił w całości obustronne interesa, tak handlowe, jak finansowe oraz żeglugowe. Porozumienie przyjdzie tem łatwiej, że ci, z którymi zawrzemy traktat, tem więcej przekonają się o naszych serdecznych zamiarach, iż pewne wrażenia nieprzychylne rozwieją się po wzajemnych wywodach osób, których słowom będzie można dać zupełną wiarę. Sądzę, że z cierpliwością i lojalnością dojdzie się do uchylenia nieporozumień powstałych ztąd, że nie powiedziano dość jasno Włochom, co się pragnie zrobić bez szkody dla ich interesów i tradycyj. Rzekł następnie, że wszystkie straty, jakie wojsko poniosło w Tunisie, nie przechodzą 1,100 głów, a w końcu dodał, że Francya związana jest traktatem w Bardo, dopóki nie znajdzie się zaszczytna droga odsunięcia się od zobowiązań względem beja, bez naruszenia traktatu, ale wyraźniej określiwszy postanowienia jego. Gambetta uważa za rzecz możebną uorganizować Tunis, nie pozbawiając go niepodległości.

Minister skarbu odpowiada Bocherowi, że budżet na r. 1881 pokryje zupełnie koszta wyprawy tunetańskiej i pozostanie jeszcze nadwyżka 20 do 25 milionów. Buffet obstaje przy potrzebie ścisłej kontroli wydatków i mówi, że parlament pozbawiony władzy finansowej, traci wszelką powagę polityczną. Byłoby to dla Izby poniżającem. Wnosi więc poprawkę, która zmierza do tego, aby zapewnić parlamentowi skuteczną i stosowną kontrolę. Po odpowiedzi ministra skarbu, poprawka Buffeta odrzuconą została 170 głosami przeciw 95.

W francuskiej Izbie deputowanych toczyły się obrady nad traktatem handlowym z Włochami. Minister handlu, Rouvier, rzekł, iż rząd nie myśli wnosić przedłużenia traktatu dotychczasowego, gdyż układy na tym punkcie, na którym stanęły, prowadzone są dalej i zapewne przed d. 15 stycznia będą ukończone. Rząd pragnie położyć kres niepewności handlowej i trwały zawrzeć traktat. Wniosek o odroczenie został odrzucony i traktat przyjęty.

Z Paryża dowiaduje się *Pol. Cor.*, że rząd mocno jest rozdrażniony na Portę, gdyż mimo przedstawień uczynionych w Konstantynopolu przez posła francuskiego Tissota, Algierya zasypywaną jest broszurami podburzającemi, pochodzenia tureckiego.

Ostatnią mowę włoskiego ministra Manciniego, tłumaczą sobie w sferach urzędowych w Paryżu, jako wskazówkę przechylania się Włoch ku rządom północnym, a zarazem jednak stwierdza ona, że nic takiego nie zaszło, coby mogło zmienić wątpliwości Francyi pod względem tych usiłowań.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Londynu, że rząd jest w wielkim kłopocie pod względem Irlandyi. Członkowie gabinetu nie są z sobą w zgodzie, co daléj począć. Parlament uchwalił ustawę agraryjną na żądanie gabinetu; ustawa jest obowiązującą, dochody właścicieli zmniejszyły się o czwartą część a pokój i bezpieczeństwo nie wraca i agitacya wzmaga się coraz bardziéj. Zaufanie do gabinetu upada, tak, iż stracił on w ciągu roku 12 krzeseł w parlamencie, a większość wynosząca dawniéj 48 głosów, wynosi teraz tylko 18. Jedni radzą rządowi zaprowadzenie stanu oblężenia w Irlandyi, drudzy przyznanie autonomii.

Lord-major londyński przyjmował deputacyę stowarzyszenia irlandzkiego opieki własności ziemskiej. Otwarte mają być składki dla wspierania właścicieli w Irlandyi, przeciw bezprawnym i przez pomoc z zagranicy udzielaną wspieranym spiskom. Zamiarem jest zwołać w Londynie meeting dla uchwalenia rezolucyi wzywającej rząd do zaprowadzenia w Irlandyi sądów wojennych dla obrony życia i mienia właścicieli i dzierżawców dotrzymujących umów. Rząd sprzyja zebraniu się takiego meetingu.

Już *Polit. Corr.* zaprzeczyła była całéj fantastycznéj opowieści podanéj przez *Standarda* o powodach zjazdu w Gdańsku i Wiedniu. Dziś włoska ajencya Stefaniego zaprzecza temu wszystkiemu, co w téj opowieści tyczy się Włoch.

Dzienniki krajowe powtarzają od czasu do czasu wiadomość, jakoby galicyjskie władze polityczne odstawiały do władz rosyjskich osoby przytrzymane w Galicyi za przestępstwa polityczne, które popełniły w Rosyi lub w Królestwie Polskiem. Wiadomość ta, jak wiemy z pewnego źródła, całkiem jest bezzasadną, i możemy zapewnić, że nigdy nic podobnego nie zdarzyło się.

Ażeby publiczność wywieść z błędnego mniemania o wydawaniu Rosyi przestępców politycznych, wyjaśniamy, że wydawanie ich miejsca mieć nie może, ponieważ na mocy traktatu zawartego w d. 15go października 1874 r. między monarchią Austryacko-Węgierską a Rosyą względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy zwyczajnych, oddawani bywają władzom rosyjskim ci tylko poddani rosyjscy w Austryi przytrzymani, którzy się dopuścili w Rosyi lub w Królestwie Polskiem zbrodni lub występków pospolitych; nigdy zaś osoby obwinione o przestępstwo polityczne, względem których wzajemnego wydawania żadna umowa nie istnieje.

Wydawanie Rosyi tamtejszych zbrodniarzy pospolitych, ujętych w Austryi, według obowiązujących tu przepisów, nie może być nawet dokonanem przez austryackie władze polityczne, lecz wyłącznie i jedynie przez sądy, które na podstawie aktów sądowo-śledczych, winę stwierdzających, zakomunikowanych tymże sądom przez właściwe sądy rosyjskie, orzekają oddanie obwinionego sądom rosyjskim. Nadto oprócz orzeczenia sądowego, niezbędnem jest udzielenie z strony Ministerstwa sprawiedliwości austryackiego lub węgierskiego specyalnego w każdym wypadku upoważnienia do wydania sądom rosyjskim winowajcy.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 11 grudnia.

(§§) Smutną wiadomością rozpoczynam list mój dzisiejszy. Umarł dziś rano po długiej a ciężkiej chorobie arcybiskup obrz. ormiańskiego X. Grzegorz Romaszkan, członek Izby panów. Była to osobistość wielce sympatyczna i otoczona czcią powszechną jako wzór cnót kapłańskich, pasterskich i obywatelskich. Ś. p. X. Arcybiskup Romaszkan żył lat 73.

Ankieta szkolna prowadzi dalej obrady swoje nawet w dnie świąteczne. Nie wiele mogę donieść o tych obradach. Główną część zadania spełniły sekcye ułożywszy trzy projekty ustaw a ankieta rozbiera obecnie te elaboraty jeden paragraf po drugim. Główna kwestya, sposób pokrywania wydatków szkolnych, rozstrzygnęła się zaraz na drugiem posiedzeniu. Większość nieznaczna wprawdzie, ale zawsze większość zdeklarowana, oświadczyła się przeciw wnioskowi przeniesienia wydatków szkolnych wogóle lub przynajmniej płac nauczycieli na fundusz krajowy. Gdyby nawet wniosek ten był przypadł do przekonania większości, Wydział krajowy zapewne nie byłby go wniósł do Sejmu. Gdyby nawet nie zachodziły względy zasadnicze, dla których Wydział krajowy i większość sejmowa będą zawsze przeciwne (przynajmniej w obecnym składzie) takowemu sposobowi dostarczenia funduszów na szkoły, to sam ogrom ciężaru, jaki musiałby spaść na nieświetne finanse krajowe, musiałby usposobić Wydział krajowy, jako właściwego gospodarza krajowego, nieprzychylnie dla wniosku tak daleko idącego. W dalszym ciągu obrad często odzywała się tendencya do nałożenia większego ciężaru szkolnego na obszary dworskie. Tendencya ta nie znalazła w ankiecie przychylnego gruntu. Pozostawionem zostanie i nadal postanowienie, że utrzymywanie szkoły niewyznaniowej i przystępnej dla ogółu dzieci uwalnia od prestacyj szkolnych. Ludności wiejskiej przyniosą nowe projekty ulgę, bo nakładanie dodatków powyżej 50% na założenie a powyżej 25% na utrzymanie szkoły podlegać będzie zatwierdzeniu Wydziałów powiatowych. Dotąd dzieje się inaczej, bo ustawa gminna uchyla wyraźnie z pod postanowień swoich dodatki wypływające z specyalnych ustaw konkurencyjnych. Zdarzało się już, że gmina nakładała na członków swoich dodatki z wysokości 1000%.

Pomijam inne mniej ważne a niezasadnicze postanowienia i uchwały. Właściwie nie można mówić o uchwałach, bo ankiety zadaniem jest tylko przygotowanie materyału, z którego Wydział krajowy jako organ powołany do inicyatywy ustawodawczej zrobi w przedłożeniu do Sejmu taki użytek, jaki uzna za potrzebny i stanowczy.

Panom nafciarzom, którzy bodaj czy nie postanowili sobie iść za przykładem gospodarzy wiejskich i narzekać zawsze i na wszystko, chociażby nie było do tego dość powodów (jak np. teraz w sprawie opodatkowania nafty), komunikuję wiadomość pewną a bardzo pożądaną i przyjemną. Koleje galicyjskie wraz z koleją Północną Cesarza Ferdynanda, zgodziły się już na taką zmianę taryfy dla transportów nafty galicyjskiej, że produkt nasz wskutek tego będzie mógł opanować targ wiedeński a przynajmniej usadowić się tam silnie i nie obawiać się produktu amerykańskiego. Przed rokiem komisya nieustająca Komitetu dla podniesienia przemysłu naftowego (hr. Ludwik Wodzicki, pp. Filip Zaleski, Dr Wereszczyński i Gintl, którego zasługę i pracę szczególnie podnieść się godzi), uznała zgodnie z wywodami Dra Gintla, że nafta galicyjska tylko w takim razie mogłaby stanąć w Wiedniu do szczęśliwej konkurencyi z produktem amerykańskim, jeżeliby koleje przyjęły w taryfach swoich taką samą cenę frachtu jaka cięży na produkcie amerykańskim przewożonym ze Szczecina do Wiednia (3 marki 24 fenigów, czyli 1 złr. 88 centów od cetnara metrycznego). Staje się obecnie zadość temu warunkowi i taryfa taka zachowywaną będzie bez różnicy odległości do transportów nafty na stacyach: Bobowa, Boguniowice, Gromnik, Grybów, Nowy Sącz, Chyrów, Zagórz, Borysław, Drohobycz i Kołomyja. Dotąd trzeba było płacić za przewóz 100 kilogr. do Wiednia: z Bobowy 2 złr. 20 c., z Grybowa 2 złr. 27 c., z Chyrowa 2 złr. 66 c. z Borysławia 2 złr. 89 c., z Drohobycza 2 złr. 80 c., a z Kołomyi 3 złr. 5 c. Różnica nadto wpada w oko, żeby objaśniać trzeba korzyści zmienionej taryfy.

Wiedeń 10 grudnia.

(178-me posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 30 następującem wspomnieniem pośmiertnem: Gdym wczoraj poczytał sobie za obowiązek wynurzyć uczucie głębokiego ubolewania nad ciężkiem nieszczęściem, które spadło na mieszkańców Wiednia, nie przeczuwaliśmy jeszcze, że katastrofy tej ofiarą padł także jeden z naszych kolegów wraz z małżonką. Jest nim wybrany z kuryi większej posiadłości okręgu Bocheńskiego poseł Władysław Pęgowski, c. k. radca sądu krajowego. Pęgowski tak w urzędzie, jak w poselstwie odznaczał się poczuciem obowiązków i opłakujemy zgon jego z wyrazami najgłębszej boleści. Zachowajmy go w dobrej pamięci. *(Izba powstaje.)* Proszę objawić zgodność w tem uczuciu. Widząc, że już to czynicie, sami z miejsc powstając, wnoszę, aby ten objaw uczczenia pamięci zmarłego zapisano do protokółu. *(Powszechne brawo!)*

Od rządu wniesiono projekt o kredycie w ilości 50,000 złr. na ulżenie nędzy osób dotkniętych pożarem teatru przy bulwarze Szkockim. *(Brawo!)*

Zabiera głos prezes gabinetu hr. Taaffe: Wysoka Izbo! Wobec wydarzenia wstrząsającego serce do głębi, które zaszło przedwczoraj tu w Wiedniu, poczytałem sobie nie tylko za zadanie, lecz i za obowiązek przekonać się, czy przy smutnej katastrofie tej te władze i instytucye, do których należały czynności właściwe, w pełnej mierze uczyniły zadość swej powinności. Pomiędzy rozlicznemi rozporządzeniami, które w tym względzie wydałem, jest i to, że poleciłem Namiestnikowi w Dolnej Austryi, aby o tej obfitej w zgrozę katastrofie zdał mi relacyę prawdziwą, a mniemam, że właściwą będzie podać ją do wiadomości wys. Izby. *(Minister czyta, co następuje):*

„Wedle dochodzeń poczynionych przez c. k. dyrekcyę policyi rzecz co do nader smutnej katastrofy, która się wydarzyła dnia 8 b. m. wieczorem w wiedeńskim *Ringtheater*, przedstawia się, jak następuje:

„Urzędnik przeznaczony do służby nadzoru policyjnego w *Ringtheater*, dnia 8 b. m. udał się około godziny 6¾ wieczorem z gmachu urzędu policyjnego do teatru, gdzie zaraz doszło do jego wiadomości, że w teatrze wybuchł pożar. Pospieszył natychmiast z powrotem do gmachu urzędu policyjnego (odległego od teatru tylko o 30 do 40 kroków; *przyp. koresp.*), aby telegraficznie zawiadomić miejską władzę budowniczą o wybuchłym pożarze, i tak on, jak i komisarz dyżurny udali się wraz ze strażą policyjną, która w tej chwili stała na rozkazy, do teatru, aby aż do chwili przybycia straży pożarnej zarządzić co potrzeba. Komisarz inspekcyjny wraz z dyżurnym zastali *foyer* teatru już ciemne i puste i mimo wychodzącego już z sali teatru gęstego dymu komisarz dyżurny wraz z kilkoma policyantami dotarli do owego miejsca parkietu po lewej stronie, z którego dochodziły głosy wołające o ratunek. Przy pomocy zapałek powiodło się dać wołającym wyjście i ratunek. Dalej postąpić na parkiecie było niepodobieństwem, bo już dwie loże naprzeciw wschodom prowadzącym na parkiet stały w płomieniach; a ponieważ nadto z górnych pomieszczeń publiczności w teatrze nie słyszano wołania o pomoc, wedle dochodzeń zaś wielka część publiczności od przodu i prawie wszyscy członkowie teatru tylnemi drzwiami przy *Hessgasse* wyszli byli na ulicę, przeto mniemano, że można przypuścić, iż wszysto ocalone. (*Wielki szmer.*) Dotrzeć do wyższych piętr wcale nie było można, a komisarz dyżurny, który dotarł jeszcze do połowy drugiego piętra, musiał wskutek niepodobieństwa oddychania powietrzem gorącem i przepełnionem dymem cofnąć się jaknajprędzej.

„Straż pożarna skierowała teraz swą czynność głównie ku ugaszeniu pożaru celem otworzenia przystępu dalszego do wnętrza teatru i w miarę postępu robót około ugaszenia ognia można było dotrzeć aż poza drugie piętro, gdzie na schodach napotkano na pierwsze trupy. Dalej postępując, zwolna, a mianowicie aż do dnia dzisiejszego, zaleziono 235 trupów po części całych, po części zeszpeconych. Przeniesiono trupy do gmachu dyrekcyi policyi, zkąd później za pomocą nosideł zarekwirowanych z wszystkich cyrkułów i wozów sanitarnej służby wojskowej, użyczonych przez komendę jeneralną, przeniesiono je do lazaretu powszechnego.

„Co się tyczy przyczyny pożaru, o czem dochodzenia jeszcze nie ukończone, kursowały na miejscu nieszczęścia pogłoski najrozmaitsze. Jedni przypisywali ją eksplozyi gazu, inni twierdzili, że pozostawiona bez dozoru machina elektrycznego na froncie oświetlenia teatru stała się przyczyną pożaru. Wedle dotychczasowych atoli dochodzeń, można pewnie przypuścić, że jedna z kulis wiszących nad piątym sufitem, zajęła się płomieniem i że ogień z niesłychaną szybkością rozszerzył się po całym strychu. Jeden z członków teatralnej straży pożarnej, który chciał spuścić żelazną zasłonę, utrzymuje, że nie mógł już wykonać zamiaru, bo wskutek wielkiego gorąca machina podobno wypowiedziała służbę.

„Z wszystkiego wynika, że pożar na scenie chwilę trwał, zanim się przeniósł do sali teatru. I w tem jest straszliwe zaniedbanie, że na scenie zaniechano zaraz bezpośrednio po wybuchu pożaru spuścić zasłonę żelazną i dać sygnał pożarowy na zewnątrz, przezco instytucye ratunkowe mogłyby były szybciej rozpocząć czynność co do ratowania znajdujących się w teatrze nieszczęśliwych, podczas gdy w rzeczywistości w chwili rozpoczęcia pierwszych kroków do ratunku pożar już był rozszerzył się na salę dla publiczności.

„Aby zapobiedz eksplozyi gazu inspektor oświetlenia, wedle zeznania jednego z robotników zakręcił gazometr, a lampy olejne nie były zapalone, przez co nieszczęśliwym ratunek stał się niepodobieństwem.

„Co do powszechnych rozporządzeń w celu bezpieczeństwa publiczności zwiedzającej teatra nadmienia się tylko jeszcze, że zarządzona w marcu r. b. rewizya wszystkich teatrów pod względem ich bezpieczeństwa od pożaru, a mianowicie ostatnia, w *Ringtheater*, odbyła się przez magistrat jako władzę bezpieczeństwa od ognia dopiero przed dwoma tygodniami, a wedle pisma magistratu do dyrekcyi policyi z dnia 20 września, delegowana komisya zarządziła, co jej zdawało się potrzebnem i wydała szczegółowe polecenie do dyrektorów teatrów, tudzież, że magistrat polecił miejskiemu urzędowi budowniczemu, aby czuwał nad wykonaniem tych poleceń.

„Dochodzenia co do karygodnych zaniedbań z okoliczności katastrofy w *Ringtheater* są w toku“.

Pozwalam sobie jeszcze nadmienić — dodaje hr. Taaffe ustnie od siebie — że wczoraj rano (nazajutrz po pożarze) natychmiast wydałem rozporządzenie, aby ci komisarze policyjni, którzy są przeznaczeni do inspekcyi przy przodstawieniach po teatrach, powinni udać się tam na godzinę przed przedstawieniem i przekonać się ściśle, czy to, co owa komisya (delegowana) uznała za potrzebne, rzeczywiście też weszło w wykonanie; a policya porozumiała się w tym względzie z powołanym do tego miejskim urzędem budowniczym, aby i delegat miejskiego urzędu budowniczego mógł uczestniczyć w tych rewizyach codziennych. *(Brawo! brawo!).* Zdaje mi się, że w tej chwili rzeczą główną jest w interesie bezpieczeństwa publiczności zwidzającej teatry starać się, by czuwano nad tem, aby wydane rozporządzenia rzeczywiście wykonywano. W łonie rządu i w właściwych urzędach rozważy się, jakieby jeszcze wydać można rozporządzenia, a będą one potem wykonane, jeśli należeć będą do kompetencyi rządowej władzy wykonawczej.

Proszę wys. Izbę przyjąć zapewnienie, że rząd z pewnością uczyni co w siłach ludzkich, aby postarać się o bezpieczeństwo publiczności zwidzającej teatry. *(Powszechne brawo!)*

Zabiera głos pos. Hohenwart: *Bis dat, qui cito dat.* Zdaje mi się, że trafię w myśl wys. Izby, stawiając wniosek, byśmy natychmiast przystąpili do obrad nad projektem rządowym o kredycie na wspomożenie tych, którzy przez pożar teatru ponieśli straty a to z zastosowaniem wszelkich skróceń, jakie dozwala regulamim. *(Powszechne głosy zgodności).*

Pos. Schönerer oświadcza, że pewnie cała Izba niezadowolona z komunikatu prezesa gabinetu; wnosi przeto: przekazać go komisyi z 24 członków.

Pos. Friedmann wywodzi, że jak się to pokazuje, rozporządzenia administracyjne nic nie znaczą; trzeba więc przepisów ustawodawczych Sama koncesya na przedsiębiorstwo teatrowe powinna zależeć od dopełnienia tych przepisów ustawodawczych; bo cóż pomogą n. p. w wiedeńskim teatrze *an der Wien* rozporządzenia administracyjne, skoro koncesyi odjąć nie można, chociaż tam cztery galerye mają jedne tylko schody! Mówca wnosi: wybrać osobną komisyę z 24 członków, która wypracuje projekt ustawy z warunkami koncesyi na teatr.

Pos. Chlumecki: Gorąco popieram wniosek pos. Hohenwarta i proszę pana prezesa, aby zechciał poddać go pod głosowanie (coby się stało nawet bez prośby p. Chlumeckiego; *przyp. koresp.*).

Ponieważ nikt już głosu nie zabiera, wniosek pos. Hohenwarta o uznanie projektu rządowego za pilny idzie pod głosowanie. — Izba jednomyślnie uznaje nagłość.

Pos. Hohenwart jako wnioskodawca, wezwany na trybunę sprawozdawczą, udaje się na nią i czyta projekt rządowy: §. 1: Upoważnia się rząd na ulżenie nędzy osobom, które spotkało nieszczęście z pożaru *Ringtheater* w Wiedniu, i pozostałym po nich, tudzież na wsparcie tych osób z personalu teatrowego, które go potrzebują, użyć kwoty 50,000 złr. §. 2: Czynności i dokumenta z okoliczności zapomóg tych są wolne od stęplów i należytości skarbowych. §. 3: Ustawa niniejsza wejdzie w życie z dniem ogłoszenia“. Sprawozdawca wnosi, aby natychmiast przystąpiono do drugiego czytania. — Izba się zgadza.

W drugiem czytaniu poseł Schönerer wnosi, aby kwotę 50,000 podwyższono do 100,000 złr.

Sprawozdawca poseł Hohenwart oświadcza, że niema pewnie nikogo w Izbie, ktoby na taki wniosek się nie zgodził, ale chwilowo wystarczy 50,000 złr., a gdy więcej będzie potrzeba, rząd może na nowo odwołać się do Izby. Mowca wnosi przeto, aby Izba przyjęła liczbę projektu rządowego.

W głosowaniu odrzucono wniosek Schönerera, za którym bardzo mała liczba posłów powstaje. Liczba projektu rządowego przyjęta jednomyślnie. Poczem bez dalszej dyskusyi uchwalono projekt w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wnioski pp. Schönerera i Friedmana o wybranie osobnych komisyj, nie zyskują nawet poparcia dostatecznego, a więc odrazu odrzucone.

Po załatwieniu tych spraw przystąpiono do zwykłych na wstępie posiedzenia czynności: od rządu wniesiono niektóre zmiany w liczbach budżetu na r. 1882 (kwota na wydatki wspólne monarchii) wskutek uchwał Delegacyj.

Posłowie Süss, Chlumecki, Grocholski, Herbst, Hohenwart, Kopp, Alfr. Lichtenstein, Rieger, Sturm i Tomaszczuk wnoszą interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych, podpisaną przez wszystkich posłów: „Ze względu na okropne wydarzenie z d. 8 b. m. i w nadziei, że c. k. rząd z okoliczności tej przeprowadzi dochodzenia i czynności urzędowe bez straty czasu i z wszelką energią, niżej podpisani zapytują: Jakie kroki administracyjne i legislacyjne rząd myśli uczynić, aby na przyszłość zachować ludność Wiednia i całego państwa, o ile sięga oko ludzkie, od powtórzenia się podobnych katastrof?“

Izba przystępuje do porządku dziennego, tj. do dalszego ciągu dyskusyi szczegółowej nad nowelą do ustawy wojskowej, i uchwala nasamprzód §. 21 odrzucając poprawki z wyjątkiem jednej, która żąda uwzględnienia szkoły marynarskiej w Tryeście co do jednorocznej służby wojskowej, a przyjmując go wedle wniosku komisyi z wyjątkiem ustępu o progimnazyach, niższorzędnych szkołach realnych, i co komisya była dodała, szkół miejskich.

Paragraf 25 mówi o ułatwieniach dla duchownych i aspirantów do stanu duchownego.

Poseł Fischer oświadcza, że zgadza się nań.

Poseł Wittmann żąda ułatwień dla kapitanów marynarki handlowej.

W głosowaniu poprawkę tę odrzucono; przyjęto §. 25 wedle wniosku komisyi.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 min. 45. Następne w poniedziałek.

Poznań 2 grudnia.

Wszystkie oczy zwrócone są w téj chwili ku Berlinowi, gdzie rozprawy parlamentarne nabierają tyle znaczenia z codziennéj niemal obecności i udziału w nich ks. Bismarka. Nadzwyczajne rozdrażnienie kanclerza niemieckiego w każdem objawia się słowie. W dwóch zaś już okazyach zatwierdził swą stałą i dawną niechęć do Polaków, raz dowodząc, iż do walki z centrum dały mu po

chop mniemane tegoż stronnictwa chęci polonizowania szląskich i polskich prowincyi państwa (!), a drugi raz, kiedy piorunując przeciw postępowcom, wyraził, iż tylko w polskich okolicach wyborczych, woli już zwycięstwo ich kandydatów nad innymi. Poseł Czarliński na razie odpowiedział na paradox kanclerza, a czasopisma katolickie niemieckie zastrzegły się przeciw zarzutowi popierania polskiéj agitacyi, kiedy centrum poczuwa się jedynie do sprawiedliwéj obrony praw natury, w należącéj się każdemu swobodzie sumienia i języka. Dziwaczny ten zarzut polonizowania polskich dzielnic daje miarę sofizmatów, któremi walczy książę Bismark. Dawny to i niezmienny nasz przeciwnik. Już w r. 1849, zaraz przy pierwszych próbach życia parlamentarnego w Berlinie, należał zawsze do tych, którzy najdotkliwiej zaczepiali Polaków, choć osobiście do niejednego z nich miał wiele sympatyi i pociągu. Tylko, że wówczas występował nie jako sternik zjednoczonych Niemiec, ale jako prosty poseł a zaciekły Prusak, ubolewający nad fatalnością, która pozbawiła królestwo Hohenzollerów osobnego pruskiego języka, a przeświadczony o konieczności historycznéj, wtłaczającéj do równowagi europejskiéj Prusy, w miejsce niegdyś przez Polskę zajmowane.

Dziwną sprzeczność stanowi gwałtowność tonu i formy każdéj odezwy kanclerza, wobec zarysowujących się coraz wyraźniéj pokojowych jego w sprawie ukończenia kulturkampfu zamiarów. Żądza zdobycia sobie sejmowéj większości przynagla zapewne ks. Bismarka do głośnego przyznawania się, że układy z Rzymem toczą się daléj i że reprezentant niemiecki przy Stolicy Swiętéj niebawem znów przedstawiać tamże będzie interesa katolickich poddanych cesarstwa.

Droga na jaką zdaje się wchodzić wewnętrzna polityka, ułatwia obsadzenie poszczególnych a osieroconych stolic biskupich. W trzech miejscach podniesiono kandydaturę ks. prałata Edmunda Radziwiłła, a mianowicie w Fuldzie, Fryburgu i Wrocławiu. Prasa niemiecka niezmiernie się z tego powodu zajmuje osobistością zacnego prałata, mimowoli oddając najpiękniejsze świadectwo jego charakterowi i uczuciom na wskróś polskim. Organ ks. Bismarka położył koniec wszelkim domysłom naznaczającym ks. Radziwiłła, nietylko na przyszłego biskupa jednéj z trzech wyż wzmiankowanych stolic, ale nawet ewentualnego reprezentanta Niemiec przy Stolicy Swiętéj. Ze zwykłą nienawiścią kanclerza do wszystkich członków polskiéj książęcéj rodziny, dziennik półurzędowy oświadcza, iż kandydatura ks. Radziwiłła jest zupełnie niemożliwą „ze względu na jego polityczne antecedencye, przeszłość parlamentarną i popieranie dążności polskich na górnym Szląsku.“ Jeśli w ostatnich czasach znalazły się wśród prasy polskiéj niepoczciwe głosy, próbujące podać w wątpliwość polskość tylokrotnie czynem, a całem życiem zatwierdzoną ks. prałata Radziwiłła, to najwymowniejszą odprawę daje im sam ks. Bismark, motywując powody, dla których na żadne wyniesienie ks. Radziwiłła rząd pruski zgodzić się nie może.

Tymczasem w dyecezyi wrocławskiéj jest on, jak nam wiadomo, najbardziéj pożądanym z kandydatów postawionych przez kapitułę. Taż kapituła utraciła w téj chwili jednego z najwybitniejszych swych członków, przez zgon kanonika Künzera. Ze wszech miar wybitna była to osobistość, bystrością i nauką wyniesiona nad zwykły poziom; żywe sympatye dla Polaków z którymi wiązało go wiele bliskich stosunków, przez całe utrwaliły się życie. X. Künzer od soboru watykańskiego wątpliwe wobec Kościoła zajął był stanowisko; nie chciał uznać nieomylności Papieża, a jednocześnie dawał się ogarnąć kultem dla nieomylności ks. Bismarka. W końcu jednak zwrócił się ku prawdzie i umarł w czysto-katolickich uczuciach, wyrzekłszy się jawnie chwilowego obłędu.

Kuryer Poznański ogłosił świeżo spis imienny wszystkich polskich szermierzy, którzy od nadania konstytucyi posłowali w Berlinie. Lista ta od 1849 do 1881 r. a więc w okresie lat trzydziestu dwóch składa się z przeszło stu czterdziestu zasłużonych nazwisk, i uprzytomnia nam trudy tyloletnie reprezentacyi naszéj.

W naszem mieście rocznica zgonu Mickiewicza uroczyście święconą była wieczorem nader licznym z muzyką i deklamacyą. Hr. Engeström w pięknym wierszu odpowiedział „grabarzom Wielkopolskim,“ a X. Kantecki wygłosił zajmujący odczyt o podróży ostatniéj Mickiewicza na Wschód.

Petersburg 6 grudnia.

○ Pojutrze dnia 8 grudnia r. b. w najwyższej instancyi sądowej, w Rządzącym Senacie toczyć się będzie ciekawa sprawa kryminalna przeciwko b. gubernatorowi mińskiemu, obecnie członkowi rady ministra spraw wewnętrznych radcy tajnemu Tokarewowi, jenerał-lejtnantowi Łoszkarewowi i kilku innym wysokim dygnitarzom. Miałem sposobność przejrzeć akta tej sprawy i mogę wam jej treść opowiedzieć.

Radca tajny Tokarew będąc gubernatorem w Mińsku odznaczał się szczególną gorliwością w prześladowaniu języka polskiego i nawracaniu przemocą katolików na prawosławie. Na ławie podsądnych p. Tokarew znalazł się naturalnie nie za te czyny; korzystając ze swego wysokiego stanowiska, zapragnął otrzymać za swoją znakomitą działalność nagrodę w ziemi (sposób bardzo zwykły nagradzania gorliwych urzędników na Litwie i w Kongresówce); że jednak podówczas nie było swobodnych konfiskowanych majątków, zręczny administrator nie namyślał się długo i postanowił zabrać ziemię od ludności całej wsi, władającej tą ziemią od kilkuset lat na zasadzie prawnych dokumentów. Cała operacya załatwioną została za pomocą miejscowych organów władzy rządowej, którzy donieśli do Petersburga, że ziemia posiadana przez rolników jest skarbową i że oni posiadają ją nieprawnie.

Władze centralne uwierzyły, czy też udały, że wierzą i wyjednały u Cesarza pozwolenie na oddanie gruntów p. Tokarewowi. Poprzedni właściciele ziemi zaczęli protestować i wystąpili ze skargą sądową. Protestacya ich uznaną została za bunt i dla „uspokojenia“ kraju posłane zostały wojska i urzędnicy. „Buntownicy“ zostali strasznie zbici rózgami i zmuszeni zostali do zapłacenia kary 6,000 rs. niewiadomo za co, na rzecz p. Tokarewa. Pięciu ludzi, którzy byli delegowani przez włościan, zostało wysłanych na Sybir, kolejno, drogą administracyjną, dla przeszkodzenia rozbiorowi tej sprawy przez sąd. Po wielu trudnościach i przeciwnościach udało się nakoniec chłopom rozpocząć proces; prawa ich były do takiego stopnia bezsporne i jasne, że nawet miejscowy sąd w Mińsku, zostający w zależności od gubernatora, nie mógł tego nie uznać.

Kiedy sąd miński uznał zasadność skargi włościan i sprawa zaczęła przybierać charakter skandaliczny, rząd spostrzegł się, że niemożliwą jest rzeczą utrzymać tak skompromitowanego człowieka na wysokiej posadzie gubernatora i dlatego uwolniwszy z zajmowanego urzędu w Mińsku przeniósł go w roku 1876 do Petersburga na członka rady ministra spraw wewnętrznych. Pomimo wszystkich nadużyć ze strony Tokarewa, które musiały dojść do władzy, tenże w ciągu ostatniej wojny wschodniej mianowany został głównym pełnomocnikiem Towarzystwa czerwonego krzyża i przebywał czas jakiś w Serbii, wkrótce jednak został odwołany, ponieważ i tam wrodzone mu instynkta chciwości wyszły na jaw niebawem.

Sprawa ta zasługuje na szczególną uwagę dlatego, że wskazuje, do jakiego stopnia mogą się posunąć nadużycia przy dzisiejszym ustroju stosunków administracyjnych i gdyby nie zbyt już wielka czelność p. Tokarewa, działającego zbyt otwarcie i bez ceremonii, sprawa nigdyby do sądu i na drogę jawności nie weszła.

Sprawa o której mówię ciągnęła się już od wielu lat i była przedstawiona do decyzyi zmarłego cesarza, ponieważ w Rosyi nie wolno jest sądzić gubernatora bez zgody monarchy. Sprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych. W ogóle cała sprawa trzymaną jest w największej tajemnicy. Administracya rosyjska nie lubi wyprowadzać na scenę nadużyć wyższych urzędników i zawsze stara się zwalać opowiedzialność na barki niższych ajentów. Panom Tokarewowi, Łoszkarewowi i innym dostojnikom zamięszanym w tę sprawę nie grozi sroga odpowiedzialność. Tylko jeden z obwinionych, zwyczajny ajent policyjny, może ciężką karę ponieść. Wyrok senatu nie prędko będzie wiadomy, ponieważ podług obowiązującego prawa publikowanym jest dopiero po zatwierdzeniu przez Cesarza.

Z powodu mojej dwutygodniowej nieobecności w Petersburgu, nie mogłem donieść wam o szczegółach zamachu na jenerała Czerewina. O ile mogłem zbadać sprawę tę *a posteriori*, nie przedstawia ona zbyt wielkiej wagi. 28-letni włóczęga, zruszczony Polak, wypróbowawszy wszystkich karyer, nawet partyzantki hercegowińskiej, zmęczony niepowodzeniami i życiem, z łatwością został namówiony przez Melnikowa do spełnienia szalonego i zbrodniczego czynu. Zresztą sam Melnikow, o ile z przebiegu dotychczasowego śledztwa wnosić można, nie był żadnym wydatnym działaczem partyi rewolucyjnej, ale wolontaryuszem na własną działającym rękę.

Co się tyczy polskiego pochodzenia Sankowskiego, to na tę okoliczność jedno tylko *Nowoje Wremia* zwróciło uwagę; w urzędowem *comuniqué* i w innych gazetach o tem wzmianki niema. Zresztą o ile się zdaje, ani polskie pochodzenie, ani katolicyzm Sankowskiego, dotychczas udowodnione nie zostały. A gdyby i tak było, to po kilkakrotnych zamachach na życie monarchy dokonanych przez Rosyan, strzelenie do zwykłego jenerała przez Polaka nie może robić wrażenia i służyć za oręż przeciwko Polakom. Zresztą każdy to rozumie, że zruszczony Polak jest najłatwiejszym gruntem dla posiania zasad nihilistycznych. każdy renegat bowiem jest to człowiek wyzwolony z jednego patryotyzmu i niezdolny nabyć drugiego. Jeżeliby więc fakt ten należało uogólniać, to tylko jako przestrogę dla rzadu rosyjskiego, że narzędzie rusyfikacyi ma dwa końce. Za dowód może posłużyć cyfra zruszczonych polaków figurująca w ostatnich procesach o zbrodnię stanu.

Jutro rozpoczyna się proces jenerała Mrowińskiego, b. naczelnika policyi tajnej Fursowa i b. komisarza policyi Teglewa, obwinionych o niedbałość służbową, skutkiem czego podkop na ul. Małej Sadowej nie został w właściwym czasie odkryty. Proces ten obudza ogólne zainteresowanie się ponieważ opinia publiczna niedbałości oskarżonych przypisuje pośrednio śmierć cesarza, zamach bowiem 13 marca nie miałby miejsca, gdyby mina na ul. Małej Sadowej we właściwym czasie odkrytą została. Zaraz po ukończeniu procesu, który toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych, prześlę wam o nim szczegółową relacyę.

Oburzenie wywołane postąpieniem rządu serbskiego przeciwko metropolicie Michałowi, jeszcze się nie uspokoiło. Onegdaj odbyło się tutaj nadzwyczajne, uroczyste posiedzenie Towarzystwa Słowiańskiego dla zaprotestowania przeciwko destytucyi serbskiego dostojnika.

Pogłoski o dymisyi hr. Ignatiewa miały źródło w jego nieporozumieniach z hr. Woroncowem-Daszkowem i jen. Czerewinem. Przesilenie jednak przeszło i jak na teraz przynajmniej *alles bleibt beim Alten.*

Dyrekcya krajowa skarbu mianowała Franciszka Kozakiewicza inspicienta straży skarbowej, poborcą cłowym.

Najj. Pan nadał radcy dworu w Trybunale administracyjnym Franciszkowi Skulskiemu krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy, uznając jego wierną i znakomitą służbę.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 12 grudnia.

Nabożeństwo żałobne. Grono osób powodowane współczuciem dla strasznego nieszczęścia jakiem część mieszkańców Wiednia dotkniętą została, postanowiło urządzić nabożeństwo żałobne za spokój dusz ofiar katastrofy. Nabożeństwo to odbędzie się we środę o 11ej przed południem w kościele Panny Maryi. Ks. kanonik Pelczar przemówi do wiernych a najznakomitsi naszego miasta amatorowie wykonają żałobny chór. Podczas nabożeństwa panie będą kwestować dla rodzin nieszczęśliwych ofiar. Wobec ogromu bezprzykładnej klęski zachęcać dobroczynnych mieszkańców Krakowa do złożenia hojnych datków byłoby zbytecznem, a nawet ubliżającem!

— **Na pomnik Mickiewicza** złożono w Czytelni akad. z wieczorku w gimnazyum Ś. Jacka 26 złr., zaś z wieczorku w gimnazyum Ś. Anny 100 złr., jako połowę czystego dochodu. Obie kwoty złożono w tut. kasie Oszczędności na książeczkę N. 49,580.

Na tenże sam cel nadesłał p. Józef Winkowski z Rzeszowa do rąk Prezydenta miasta kwotę 82 złr. z wieczorku Mickiewiczowskiego, którą na książeczkę kasy Oszczędności N. 40,124 umieszczono

— **W Muzeum** techniczno-przemysłowem krakowskiem we wtorek dnia 13 grudnia od godz. 12 do 1, będzie miał publiczny wykład Dr Teologii X. Ign. Polkowski: „Dzieje Kościoła w Polsce od XVI w.“ Historya zakonów.

— **Wczorajszy Promenade-Concert** sprowadził znowu do górnych sal Sukiennic bardzo liczną publiczność. Pomiędzy osobami uczęszczającemi stale na koncerta niedzielne i będącemi jak gdyby *habitués* tych przyjemnych zabaw, można było spostrzedz wczoraj spory kontyngens osób nowych, które tu niebywały dotąd. Jest to pocieszającym znakiem, że koncerta przez Towarzystwo Ś. Salomei urządzane, zyskują coraz szersze koła lubowników, przez co główny cel tych zabaw — wspomożenie wdów i ich sierót — tem skuteczniej osiągniętym zostanie. Następny koncert odbędzie się, jak zwykle, w przyszłą niedzielę.

— **Dar.** N. Pan przezaczył z własnej szkatuły dla klasztoru OO. Kapucynów w Kutkorzu w powiecie Złoczowskim 100 złr. na odnowę kościoła.

— **Ofiara pożaru teatru w Wiedniu.** Podług wiadomości prywatnej, miała także uledz nieszczęsnej katastrofie wiedeńskiej pani Uchańska z Królestwa Polskiego, z domu Żychlińska, z Księstwa Poznańskiego.

—**Józef Gandor**, wysłużony kapitan, burmistrz Wilamowic, wybrany został członkiem Rady powiatowej Bialskiej z gmin miejskich.

— **Maryan Langiewicz** dyktator z powstania r. 1863 zakończył życie w dniu 9 b m. w Paryżu. Langiewicz urodził się 5 sierpnia 1827 r. w Krotoszynie w Poznańskiem, nauki pobierał w szkole w Krotoszynie a następnie w gimnazyum w Trzemesznie. Udawszy się w r. 1846 do Wrocławia, oddawał się z wielkiem zamiłowaniem studyom matematycznym. Później poświęcał się w Pradze nauce języków słowiańskich, a we dwa lata potem uzupełniał studya swoje w Berlinie. W r. 1859 był porucznikiem artyleryi pruskiej, poczem udał się do Włoch i wstąpił do szeregów Garibaldego a następnie obejmuje katedrę szkoły polskiej w Genui. Czynność jego w czasie powstania tkwi jeszcze świeżo w pamięci. Przeszedłszy do Galicyi więziony był zrazu w Krakowie a później internowany w Tisznowcach na Morawie. Ostatnie lata przepędził w Paryżu, gdzie Cesarz Napoleon III udzielił mu z własnej szkatuły 6000 fr. płacy rocznej. Po upadku cesarstwa żył w największym niedostatku, a nie chcąc być znanym używał przybranego nazwiska Langlé. Langiewicz cieszył się sympatyą i szacunkiem tych nawet, co nie dzielili jego zapatrywań.

— **Nagroda 30,771 rubli** dostanie się temu, kto wykryje lub wskaże drogi do wykrycia i odzyskania skradzionych dnia 15 listopada 307,711 rubli z kasy domu podrzutków w Moskwie. Nagrodę tą ogłasza Rada opiekuńcza petersburska w urzędowym *Gońcu*, z rozporządzenia Cesarzowej, jako opiekunki rzeczonego zakładu.

— **Na kolei żelaznej** pod Canonburgiem tuż pod Londynem wpadły na siebie dnia 10 b. m. trzy pociągi, w skutku czego 6 osób straciło życie, a około 60 jest ranionych.

Repertoar teatru.

We wtorek 13go: *Podróż do Włoch*, po raz drugi.

We czwartek 15go: *Kłopoty dziadunia* i *Grube ryby.*

W sobotę 17go: *Mateczka*, komedya w 4-ch aktach, z francuskiego, tłumaczenie J. Arwina, po raz pierwszy.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie

— D. 10go i 11go grudnia pogoda; termometr d. 10go od +1·0 spadł na —4·0 C.; d. 11go od —4·8 doszedł do 3·3 C. Barometr z małym ruchem; o g. 7ej rano d. 12go stan jego był 742·4 millim., term. —2·6 C. — Wiatr wschodni.

We wtorek 13go grudnia: ŚŚ. Łucyi i Otylii pp. mm.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

TEATR. *(s.)* W sobotę i w niedzielę publiczność zapełniła teatr, gdzie dawano słynnego *Twardowskiego*, obraz ludowy w 7 odsłonach, napisany przez jednego z nestorów polskiej literatury dramatycznej, J. N. Kamińskiego. Pojmujemy w zupełności myśl, którą się kierowała dyrekcya, wznawiając ten stary melodramat pociągający swoją naiwną i dobroduszną fantastyczno cią, a przedewszystkiem główną postacią, około której obraca się cała akcya. Sztuka podobna, mająca zresztą tę wielką zaletę, że jest osnuta na tle narodowego podania, może szczerze zabawić dzieci i publiczność mniej wykształconą. Dla tego, zgadzając się z wyborem dyrekcyi, żałujemy tylko, że owa niedzielna sztuka została przedstawiona w sobotę, w dzień już od dawna przeznaczony dla utworów mających literacką i artystyczną wartość, lub urok nowości. Należy więc tę tradycyę zachować i pielęgnować Przedstawienie w ogóle wypadło nie źle. Wszystkie sztuczki i figle płatane przez Twardowskiego, udawały się wybornie, a kostiumy niektóre jak pp. Baumann, Zielezińskiej i Ignatowskiej, odznaczające się dobrym smakiem, powszechnie się podobały. Można więc powtórzyć z poetą: *Mein Liebchen was willst Du noch mehr?*

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło w d. 10 b. m. posiedzenie zwyczajne, na którem Doc. Dr Obaliński przedstawił chorego, które nu z powodu pruchnienia fosforowego wypiłował z pomyślnym skutkiem część szczęki a Dr Sysek okazał chorego z praktyki prywatnej, poczem Dr Grodecki z Tarnowa odczytał rzecz o magnetyzmie i przedstawił odpowiednie *medium.* Nakoniec załatwiono kilka spraw administracyjnych.

Towarzystwo muzyczne. W przyszły piątek, to jest dnia 16 b. m., odbędzie się w sali redutowej wieczorem wielki koncert wykonany pod dyrekcyą p. Niedzielskiego przez Towarzystwo muzyczne wzmocnione współudziałem nowych sił amatorskich, których ogólna liczba dojdzie tym razem do imponującej cyfry stu czterdziestu wykonawców. Sam chór złożony z dziewięćdziesięciu głosów, orkiestra zaś licząca trzydzieści smyczków tworzyć będą wokalną i instrumentalną masę, jakiej jeszcze nie udało się zebrać w naszem mieście. Rozporządzając po raz pierwszy tak znacznym zasobem sił muzykalnych przedsięwziął p. Niedzielski wykonanie dzieła szerokich rozmiarów jakiem jest słynny symfoniczny utwór Saint-Saens'a: „*Potop*“, Sądząc po wczorajszej próbie, która nadspodziewanie dobrze wypadła, można wróżyć wielkie powodzenie przedsięwziętej produkcyi, wywołującej zwłaszcza niezwykłe wrażenie, wprowadzeniem w grę tak imponujących mas chóralnych i instrumentalnych. Było by nader pożądanem, ażeby ten przykład zachęcił i innych amatorów do dobrowolnego współdziałania nadal w tego rodzaju produkcyach. W braku stałej orkiestry na jaką widać nie jesteśmy jeszcze w stanie się zdobyć, utworzyłaby się tym sposobem pomału, obok istniejących już wcale dobrze wyćwiczonych chórów, orkiestra amatorska, zasilona w początkach wojskową muzyką, ale mogąca z czasem dojść do wykonywania o własnych siłach większych symfonicznych utworów. Ze względu na doniosłość tak pożądanego celu, nie możemy dosyć zachęcać Publiczności, ażeby licznym udziałem na zapowiedzianym wieczorze okazała zajęcie, na jakie zasługuje ze wszech miar tak godne poparcia przedsięwzięcie. Bliższe szczegóły o koncercie podamy w krótce.

Z listu pisanego z Edymburga 6go b. m. dowiadujemy się, że p. Helena Modrzejewska znajduje się tam obecnie. Znakomita artystka przybędzie do Krakowa na Wilię Bożego Narodzenia i zabawi tu tydzień przed występami warszawskiemi. Tęskni ona więcej niż kiedykolwiek za polskiem powietrzem, a podróżami jest wielce zmęczoną. W jesieni jednak pani Helena wybiera się znowu do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, ale to już po raz ostatni, a potem „i siłą z kraju jej nie wypędzą“ P. Modrzejewska zachwyconą jest Edymburgiem; bardzo ciekawe, stare miasto, prześliczne położenie mnóstwo p miątek i pięknych budynków, ale puste w obecnej porze roku.

Występy p Modrzejewskiej w większych miastach Anglii, Szkocyi i Irlandyi wypadły bardzo świetne Publiczność w niektórych miastach w Irlandyi i Szkocyi więcej podobna do polskiej, a przynajmniej do amerykańskiej, to jest, więcej demonstracyjna niż angielska.

W Manchester, które z prowincyonalnych miast angielskich, ma najwięcej pretensyi co do smaku i wykwintu w kwestyach artystycznych, z wielkim zapałem przyjmowano artystkę.

Pod względem pieniężnym najlepsze rezultaty osiągniętemi zostały w Manchester, Glasgowie i Dublinie. Po powrocie z Ameryki pani Modrzejewska zamierza stale osiąść w Krakowie.

Od Administracyi „Czasu.“

Na pomnik Mickiewicza złożono pod godłem: „moneta“ za fotografię 50 cent.; kółko przyjaciół muzyki w Tarnowie 104 złr. 73 cent. jako czysty dochód z wieczorku Mickiewiczowskiego.

Na ofiary wiedeńskiego *Ringtheater* złożył p. Leopold Reich (firma Jakób Józef Cohn) 100 złr.

Sprostowanie.

W onegdajszym (283) numerze *Czasu*, w artykule p. n. *W sprawie wodociągów krakowskich*, zaszedł błąd drukarski w cyfrach, mianowicie w wierszu 34 z dołu środkowej szpalty, str. 4ej, zamiast 200,000,000, należy czytać 2,000,000.

Pożar w Ringtheater.

Prezydent Dr Weigel przesłał dzisiaj następujący telegram do burmistrza miasta Wiednia Dra Neuwalda: Cała ludność Krakowa do głębi poruszona, wyraża najwyższe współczucie z powodu strasznej katastrofy w stolicy Państwa. Pojutrze odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Panny Maryi połączone z kwestą na rodziny ofiar pożaru. Zebraną sumę będzie miał zaszczyt przesłać Dr Weigel“.

Administracya *Czasu* przyjmować będzie datki przeznaczone na ten cel.

Bezprzykładna katastrofa wiedeńska, która długo pozostanie w ludzkiej pamięci, góruje nad całem europejskiem położeniem. Można śmiało powiedzieć, że tragedya odegrana w *Ringtheater* wśród straszliwej illuminacyi palącego się teatru, huku walących się murów i rozdzierającego jęku konających, stała się jedynym przedmiotem zajęcia i rozmów na obu półkulach świata! Całe dziennikarstwo europejskie wyraziło jednomyślnie swoje współczucie dla nieszczęśliwych ofiar i sympatyę dla pięknego miasta, które się stało widownią tak smutnego wypadku. Wiedeńskie zaś dzienniki przeważnie tylko zajmują się tą katastrofą, która, jak nam donoszą osoby z Wiednia przybyłe, wstrząsnęła do najwyższego stopnia umysłami stolicy. Powiadają, że od czasów Sadowy nie było podobnego rozgorączkowania i rozdrażnienia. Wesołe i lekkie miasto przybrało smutną i poważną postawę. Wszystkie przedwczorajsze i wczorajsze dzienniki wiedeńskie poświęcają artykuły wstępne pożarowi w *Ringtheater*. Podniosły, surowy, a nawet, rzec można, groźny ton prasy wiedeńskiej świadczy najlepiej o deprymującem wrażeniu, jakie wywarła czwartkowa klęska. *W. Allg. Ztg* powiada, że wszyscy: miejski urząd budowniczy, straż ogniowa, dyrekcya policyi itd. są w części odpowiedzialnemi z powodu opieszałości lub zaniedbania, ale przedewszystkiem winnym jest cały niedołężny system, cały lekkomyślny wiedeński *szlendrian*. Dziennik ten żąda zamknięcia wszystkich teatrów, z wyjątkiem Opery, aż do chwili przebudowania takowych. Środek to jednak zbyt radykalny, aby mógł być wykonanym.

N. fr. Presse w podniosłym artykule omawia całą tę smutną sprawę, a żegnając umarłych, powiada, że na przyszłość trzeba żywych zabezpieczyć przed powrotem podobnych wydarzeń. Kończy ona temi przekonywającemi słowami: Nie możemy być pierwej rehabilitowani przed Europą, dopóki nie nauczymy się cnoty, która jedynie daje państwom wielkość, powagę i potęgę, tj. poczucia obowiązku!“ Wreszcie żąda ona dwóch rzeczy: 1) Natychmiastowej reformy policyi teatralnej, 2) natychmiastowego przebudowania teatrów i sal koncertowych.

Presse zaś między innemi powiada, że żyjący mają prawo żądać, aby ta szalona tragedya już więcej się nie powtórzyła!

Fremdenblatt również żąda najenergiczniejszych środków zaradczych, bo życie tysiąca ludzi nie powinno być powierzonem nięzręczności i głupocie lub przypadkowi. Dlatego musi rozum ludzki, bystrość, technika i umiejętność takie wymyśleć urządzenie, któreby zabezpieczało życie publiczności. Jesteśmy przekonani, mówi ten dziennik, że taki sposób znaleźć się musi, inaczej trzebaby chyba zwątpić o cywilizacyi! tylko publiczność musi energicznie zażądać środków, a rząd powinien takowe poprzeć. Chodzi tu bowiem o honor stolicy!

Rozmiary okropnego nieszczęścia, jakie w dniu 8 b. m. nawidziło Wiedeń, o wiele są rozleglejsze niż najbujniejsza nawet fantazya przypuszczać mogła. Lista zapodzianych wynosiła do niedzieli rana, jak donosi *Fremdenblatt* 1300 osób, jest jednak pewność, że liczba ta o wiele się zmniejszy, gdyż wobec tej strasznej klęski nieprzebaczona lekkomyślność, miała na celu własny interes, interes prostej ciekawości. Do powszechnego szpitala wolny był tylko wstęp tym, którzy mieli karty wydane przez władzę policyjną, a karty wydawano tylko krewnym lub znajomym zapodzianych. Otóż wiele osób, aby wstęp ten uzyskać, podawało nazwiska tych, którzy nie byli w teatrze. Z tego powodu nie można było dotąd ułożyć wiarogodnej listy, nie jeden już bowiem z tych, których nazwiska figurowały na liście, zgłosił się potem osobiście dla odwołania pomyłki. Do powszechnego szpitala zwieziono 235 trupów, z których do piątku wieczora 116 rozpoznano, a zapodzianych zameldowano do owéj chwili 917. Rozpoznawanie odbywało się wobec przeznaczonej do tego komisyi. Krewni nieżywych stwierdzali przez świadków lub za pomocą innych prawomocnych dowodów tożsamość trupów z osobami zapodzianemi, poczem wydawano im zwłoki dla odbycia pogrzebu.

Dzienniki wiedeńskie pełne opisów przerażających scen, a nawet drobniejszych szczegółów, przypisują winę tej strasznej katastrofy zbiegowi okoliczności, świadczących o dziwnej opieszałości nadzoru, a nawet trudnem do uwierzenia niedołęztwie. I tak, gdy już ujrzano płomień na scenie, nie pospieszono odkręcić kurków od wodociągów. Strażacy byli w teatrze, lecz uciekli, ujrzawszy olbrzymi płomień. Kurtyna z drutu nie została spuszczoną, dwie korby bowiem, które przyrząd ten wprowadzają w działalność, nie znajdowały się na scenie, lecz w najniebezpieczniejszem miejscu, na poddaszu, gdzie się gromadzą wszystkie sznury potrzebne do zmiany kulis. Gdy już płomień uderzył w to miejsce, dwaj strażnicy teatralni, ratowali się ucieczką. Płomienie gazowe były zakręcone. Lampy gazowe na kurytarzach nie były zapalone, drzwi ratunkowe zamknięte, doniesienie policyi o pożarze spóźnione. Prócz tego straż ogniowa przybyła w pierwszej chwili bez dokładnych przyrządów, prześcieradła do chwytania wyskakujących i drabiny o 20 minut przybyły za późno. Przy obronie zewnętrznej części teatru, zapomniano prawie całkiem o ludziach, którzy byli w teatrze. Członkowie straży ogniowej, którzy już blisko wpół godziny po wybuchu pożaru weszli do wnętrza teatru i na zapytanie „czy jest tu kto“ nikt nic nie odpowiedział, bo prawdopodobnie nikt już nie żył, zameldowali, że już w teatrze nie ma nikogo. Na tem doniesieniu opierając się prezes policyi, Marx, zapewnił namiestnika bar. Possingera, który przybył na miejsce pożaru, że nikt z ludzi życia nie utracił.

W piątek o godzinie 12-tej wzmógł się pożar we wnętrzu teatru na 4-tem piętrze skrzydła wychodzącego na Hessgasse. W pawilonie narożnym, gdzie się pierwej znajdował warsztat krawiecki, znalazł ogień nowy żywioł w napół zwęglonych belkach i rozszerzył się na całe skrzydło w Hessgasse. Niebezpieczeństwo było tem większe, że mieszkania 2-go piętra w tym skrzydle były jeszcze od pożaru nie tknięte. Około godziny 2-giej w nocy w sobotę, zdołano opanować ogień. We wnętrzu teatru tyle znajduje się wody, że płynie po korytarzach i schodach, oraz wylewa się przez popryskane mury, z tego powodu dalsze wydobywanie trupów, będących jeszcze w teatrze, musiało być wstrzymanem, dopóki nie zostanie usunięte niebezpieczeństwo.

Burmistrz Newald ze wszystkich prawie miast Europy otrzymał telegramy kondolencyjne.

Dr Gnoiński, prezydent Lwowa, przesłał następujący telegram: „Rada miejska lwowska do głębi wzruszona katastrofą przesyła wyrazy najwyższego współczucia oraz 500 złr. dla rodzin ofiar pożaru“.

Lord-Major Londynu również przesłał telegram wyrażający współczucie.

Na posiedzeniu Rady miejskiej burmistrz odczytał telegram Arcyks. Rudolfa: „Moja żona i ja wyrażamy nasze najżywsze współczucie z powodu katastrofy, która nawidziła Wiedeń“

Następnie zakomunikował prezes pismo Dra Smolki.

Do soboty południa liczba depesz wysłanych lub otrzymanych w Wiedniu z powodu katastrofy doszła do 25,000! Wszystkie dzienniki zagraniczne umieszczają prócz artykułów współczucia nader obszerne sprawozdania. Korespondent *New York Heralda* wysłał telegram o 4000 słów.

Naczelna intendentura teatrów wiedeńskich wydała teraz nieco spóźnione rozporządzenia celem zabezpieczenia publiczności od pożaru. Lampy olejne mają być pomnożone, straż przy zapalaniu lamp wzmocniona, kurtyna druciana ma być co dzień po przedstawieniu spuszczona, zrana podnoszona, aby mieć pewność, że mechanizm jest w porządku, oprócz tego ma być dodany przyrząd, aby w razie zachodzącego przypadku mogła nagle zapaść. Służba strażnicza ma być ciągłą w dzień i w nocy, w czasie prób i przedstawienia ma osobna straż stać przy kurkach, w które są zaopatrzone rezerwoary z wodą. Uwaga publiczności na wyjścia uboczne ma być często powtarzanemi ogłoszeniami zwracana. Do wyprowadzania publiczności z teatru w razie pożaru urządzoną będzie straż, opatrzona w szczegółowe instrukcye. Zapalenie lamp nad sceną iskrą elektryczną ma być skasowane a zaprowadzony natomiast przyrząd do spuszczania ich przy zapalaniu. Inspekcye, czy każdy pełni swój obowiązek, mają się odbywać codziennie.

Pogrzeb ofiar pożaru odbyć się ma dzisiaj w Wiedniu. Co do ceremoniału na cmentarzu centralnym następne powzięto postanowienie: Najprzód poświęci kanonik Marschal zwłoki katolików, później dokonają ceremonii według swego obrzędu pastor ewangielicki, ksiądz grecki, w końcu rabin. Potem będzie miał, po odśpiewaniu przez chór kościelny pieśni żałobnej, mowę pogrzebową kaznodzieja Dr Jellinek. Następnie przemówi prezydent miasta i odśpiewany zostanie poczwórny kwartet. Trumna potem spuszczoną zostanie do grobu, prezydent rzuci

pierwszą grudkę i na tem zakończy się ceremonia. 700 żołnierzy będzie utrzymywało porządek, tyleż jako rezerwa stać będzie na cmentarzu. Rada miejska wydała odezwę zawiadamiającą o pogrzebie ofiar, których rodzina pogrzebać nie może. W kościele Sgo Szczepana odbędzie się o godzinie 9ej uroczyste *Requiem*.

Cała Europa składa się na rodziny nieszczęśliwych ofiar. Niektóre datki dochodzą do znakomitej wysokości. Polski Klub złożył hr. Taaffemu 1200 złr. Wszystkie dzienniki wiedeńskie ogłaszają składki. Sama *N. fr. Presse* zebrała dotąd 40,000 złr. *Credit-Anstalt* 6000 złr., *Stadterweiterungsfond* ofiarował 20,000 złr., Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z małżonką 4,000 złr., Arcyksiążę Wilhelm 2000 złr. Składki wynoszą już kilkakroć sto tysięcy złr. Na giełdzie wiedeńskiej zebrano 32,000 złr.

Sara Bernard, która tyle odniosła tryumfów w *Ringtheatrze* przesłała do Wiednia następujący telegram: *Apprends affreuse nouvelle, espère exagération, vous supplie envoger dépêche Moscou. Prie agréer toutes mes sympathies.*

Nieszczęliwy dyrektor Jauner, o którym mówiono, że się zastrzelił, żyje. Powiedział on do jednego z redaktorów *W. allg. Ztg*: „Widzisz Pan, że sobie życia nieodebrałem. Obiegała o tem pogłoska. Wczoraj około mego domu stali ludzie i patrzeli się na moje okna. Ale czyż mogłem mojem życiem odkupić to nieszczęście, które mnie doprowadza do szaleństwa? Jestem niewinny, mam przeświadczenie, żem wszystkie moje spełnił obowiązki względem bezpieczeństwa publiczności, zresztą okaże się to w ciągu śledztwa.“ Wczoraj odbyło się zgromadzenie wszystkich członków *Ringtheatru*. Ukazał się na niem i Jauner. Wzruszenie jednak i płacz nie pozwalały mu mówić. Wszyscy artyści otoczyli ulubionego dyrektora.

Wiedeń 9 grudnia.

☐ Przedwczorajszy pożar w *Ringtheater* należy do rzędu najokropniejszych wypadków jakie sobie przypomnieć można na świecie. Pożar teatru w Nicei jest niczem w porównaniu z tą katastrofą, która pogrążyła cały Wiedeń w żałobę i smutek. Dzienniki tutejsze dadzą wam najbliższe szczegóły pożaru i nic tu dodać nie mogę. Dotychczas wyciągnięto z gruzów z górą 300 trupów a oprócz tego nadeszło do biór policyjnych przeszło 180 reklamacyj. Można więc przypuszczać, że ogólna liczba wynosi 500 a może i 600.

Powodem pożaru, jak się okazało, była nieostrożność służącego, który zapalał gaz na scenie. Robi się to zwykle zapomocą długiej tyczki, na końcu której przymocowana jest lampa ze spirytusem. Zapalacz ów przysunął się zbyt do jednej z kortyn, mających służyć w sztuce *„Les contes de Hofmann“*, która była z lekkiej bardzo materyi. W oka mgnieniu cała scena była w ogniu a stróże stojący przy kurkach do wody potracili głowy i uciekli.

Publiczność zaczynała się dopiero schodzić i zapewne wszyscy a przynajmniej większa część galeryi byłaby się uratowała, gdyby niezgasł gaz. Dotąd niewiadomo, jakim się to stało sposobem, czy umyślnie zamknięto gazometr, czy też przeciąg pogasił lampy, ale nastąpiła okropna ciemność, nikt nie mógł znaleść drzwi wychodowych i większą część trupów znajdowano po korytarzach i na schodach, wiodących z drugiej do trzeciej galeryi. Wielką część publiczności ratowano rzucając przez okna na sieci. Odznaczył się tu p. Witold Korytowski, sekretarz ministeryalny, który wlazł jeden z pierwszych po drabinie na drugie piętro i wyratował tym sposobem około trzydziestu kobiet.

Nie chcę tu opisywać okropnych scen, jakie się działy wczoraj w nocy na podwórzu policyi, gdzie najprzód składano zwłoki nieszczęsnych ofiar pożaru, i dzisiaj w głównym szpitalu, gdzie krewni, znajomi szukają swoich. Wszystkie ulice wiodące do Alservorstadt i do Schottenringu są tak przepełnione, że przejść niepodobna. Wszędzie płacz i rozdzierające krzyki.

Dobroczynność tutejszego towarzystwa ma przed sobą wielkie pole popisu. Miejmy nadzieję, że się przynajmniej tym sposobem przyniesie ulgę najbardziej dotkniętym tą klęską. N. Pan wysłał telegrafem 5000 złr., giełda ofiarowała 25,000 złr. i wszystkie dzienniki otworzyły w biurach swoich subskrypcye.

Z polskich posłów byli w teatrze pp. A. Czajkowski i hr. Tyszkiewicz. Pan Czajkowski już był w parterze, ale udało mu się wyjść jednemu z pierwszych. W chwili, gdy się stało ciemno, p. Czajkowski nie mogąc otworzyć drzwi przed sobą, rozbił szklanne tafle i skaleczył się w rękę. Pan Tyszkiewicz szedł właśnie do teatru i był na schodach, gdy zgasł gaz.

Hr. Starzyński miał zamiar iść do teatru i prosił żonę, aby kupiła miejsca. Pani Starzyńska pojechała do teatru, ale ofiarowano jej tylko lożę Nr 13ty i krzesła tylko w 13tym rzędzie. Jakby tknięta przeczuciem jakiem p. Starzyńska nie chciała ani tej loży, ani krzeseł i powróciła do domu. W parę godzin później pokazało się, że i przesądy w danym razie mogą być dobrą przestrogą.

Wiedeń 12 grudnia (tel. *Czasu*). Z powodu uroczystego pogrzebu ofiar posiedzenie Rady państwa odbędzie się o godz. 6ej wieczór.

Wiedeń 12 grudnia (tel. *Czasu*). Podług urzędowego obliczenia, liczba zgubionych osób wynosi 843. *N. fr. Presse* utrzymuje, że 142 pierwsze ciała nie znajdują się w tej liczbie. *Tagblatt* mówi o 700 ofiarach.

Nowy Jork 12 grudnia. *Thalia teatr* urządza przedstawienie na dochód nieszczęśliwych rodzin ofiar wiedeńskiej katastrofy.

Wiedeń 12 grudnia (tel. *Czasu*). Izba panów zawotowała kredyt 50,000 złr. dla ofiar pożaru. Prezydent wyraził głębokie współczucie.

Wiedeń 12 grudnia (tel. *Czasu*). Przed południem odśpiewano solenne *Requiem* za ofiary pożaru. W kościele śgo Szczepana, który cały był kirem okryty, stał katafalk otoczony roślinami egzotycznemi wśród morza światła. Kościół przepełniony pobożnymi w żałobnych strojach. Poprzedzeni duchowieństwem przybyli Następca tronu, wszyscy Arcyksiążęta, każdy ze swoim dworem. Dalej najwyżsi dostojnicy dworscy, wszyscy ministrowie, członkowie Izby panów i Izby deputowanych z prezesami na czele, wszyscy naczelnicy władz, cała Rada miejska z burmistrzem, jeneralicya, oficerowie, wszystkie znakomitości Wiednia, tysiące dotkniętych stratą. Biskup Angerer celebrował. Członkowie opery śpiewali wzruszające chóry, z któremi mięszały się wzruszające jęki publiczności. Plac i ulice otaczające katedrę przepełnione były tłumami.

Dr Władysław Pęgowski

radca sądu krajowego w Krakowie i poseł do Rady państwa.

Nie ulega już żadnej wątpliwości, że w pośród ofiar pożaru Ringteatru w Wiedniu zginął także jeden z reprezentantów naszego kraju, p. Władysław Pęgowski wraz z małżonką. Listy kolegów z delegacyi polskiej podają w tej mierze szczegóły stwierdzające bolesną stratę. Poseł Pęgowski zajmował wraz żoną prywatne mieszkanie; w dniu katastrofy zamierzał niewychodzić z domu, zrobiono już przygotowania do herbaty i w ostatniej chwili znać powstał projekt pójścia do teatru, bo w mieszkaniu nazajutrz otwartem znaleziono zastawę do herbaty. Koledzy z delegacyi polskiej nazajutrz dopiero dowiedzieli się od gospodyni domu, że państwo Pęgowscy wyszli wieczorem do teatru i już niepowrócili. Natychmiast kilku członków delegacyi i kilku przyjaciół rozpoczęło poszukiwania w szpitalu i na miejscu pogorzeli. Poszukiwania te atoli, były bezskuteczne — wreszcie odnaleziono tę jedną poszlakę, że w garderobie parterowej znajdował się paltot wraz z kluczem i szalem pp. Pęgowskich. Jest to dowód, który odejmuje resztę nadziei. Poszukiwaniem zwłok zajmują się dalej przyjaciele pp. Pęgowskich.

Dla Krakowa i kraju naszego wśród grozy, jaką wywołała katastrofa wiedeńska, wypadek ten zwiększa jeszcze bolesne wrażenie. Jest to bowiem strata publiczna i nasza własna. Władysław Pęgowski urodził się w mieście Bieczu w r. 1831. Po skończonych studyach prawnych na uniwersytecie krakowskim, Pęgowski oddał się zawodowi sądowemu, był sędzią w Pilźnie, Brzostku i Bochni a wyższa zdolność obok nieskazitelnego charakteru przyspieszyła jego karyerę, bo już w r. 1874 zostaje radcą sądu w Krakowie. Radca Pęgowski nie zamykał się wyłącznie w świecie biurowym, ożeniony z panną Przybyłowiczówną kupuje wieś Sobolów w Bocheńskim i zawiązuje liczne stosunki z obywatelstwem wiejskiem. O wzięciu, poważaniu i sympatyi, jaką umiał sobie zaskarbić, świadczy jego wybór na posła do Rady państwa z kuryi większej własności okręgu Bocheńskiego, gdy mandat złożył p. Henryk Konopka. Lubo w tej akcyi wyborczej dziennik nasz nie popierał jego kandydatury, p. Pęgowski nie należał w przekonaniach swoich do przeciwnego obozu. W Radzie państwa nie był posłem bezczynnym, powierzonym mu był przed rokiem referat o konwersyach długów hipotecznych, a obecnie zasiadał w dwóch komisyach prawniczej i przemysłowej, i czynny w nich brał udział.

Owa sympatya ogólna, jakiej zawdzięczał mandat poselski, towarzyszyła mu także w kolegium sądu krakowskiego i na ławach delegacyi polskiej w Radzie państwa. Dziwnym wyrokiem Opatrzności, jedyny członek parlamentu, który zginął w strasznym pożarze, był właśnie Polak, jak gdyby na znak, że w każdej złej czy dobrej doli, która dotyka monarchię i jej stolicę, Polacy pierwsze zwykli ponosić ofiary.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej*: z dnia 9 grudnia — Wiedeń: pszenica 12·25 do 13·— złr.; żyto od 09·30 do 09·70 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 33·— do 33·25 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·28 do 12·30 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— złr. — Berlin: pszenica żółta 222·— żyto —·— złr.; spirytus loco 57·—; olej rzepakowy 48·30 złr. — Szczecin: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogram. 65·75 złr.; olej rzepakowy 84·— złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 11 grudnia.

△ **Okowita.** **Na naszem targowisku przy tendencyi mdłej not. 32·75—33 złr.**

Peszt, 10go grudnia: 33·50—33·— złr. — Wrocław, 10go grudnia: w miejscu 46·80 mrk. płacono na listopad 46·80 mrk. ofiarow. — Szczecin, 10go grud.: w miejscu 47·40 mrk., na grudzień 48·90 na wiosnę 50·— mrk. — Berlin, 10 grud.: w miejscu 48·90 mrk., na grudzień 49·90 mrk., na kwiecień maj 50·90 mrk., na maj-czerwiec 51·— mrk. — Paryż, 10go grudnia: na ten miesiąc 61·25 frk., na styczeń 61·75 frk., na styczeń-kwiecień 62·50 frk., na maj-sierpień 63·25 frk.

Nafta. **Wiedeń 11go grudnia: za 100 kilo z dworca z cłem 15·50—15·75 złr. — Tryest, 10go grudnia: za 100 kilo bez cła 10·25 —·— złr. — Brema, 10go grudnia: za 50 kilo 7·15 mrk. — Hamburg, 10go grudnia: w miejscu 7·20 mrk., na grudzień 7·20 mrk., na styczeń-marzec 7·65 mrk. — Antwerpia, 10go grudnia: za 100 kilo 18·— frk. — Nowy Jork, 10go grudnia: za galonę 7 1/8 ct. pap., w Filadelfii 7— ct. pap.**

Ostatnie wiadomości.

O godzinie 3ej po południu przybyła do teatru tutejszego Komisya pod przewodnictwem p. Friedleina, złożona z przedstawicieli budownictwa miejskiego, magistratu, Rady miejskiej, rządu, straży ogniowej, dziennikarstwa itd. celem poddania dokładnej rewizyi budynku teatralnego i obmyślenia nowych jeszcze środków przeciw pożarom. Prócz tego Komisya zbada, czy poprzednio wydane przepisy zostały wykonane, a naczelnik budownictwa miejskiego, p. Niedziałkowski postawi nowe odnośne wnioski.

Wiedeń 11 grudnia. Dziś o 1ej w południe zgromadzili się urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych dla przedstawienia się ministrowi hr. Kalnokiemu. Szef sekcyi Kallay przemówił do ministra temi słowy:

Czcigodny panie Ministrze!

Obejmując dziś ministerstwo spraw zagranicznych, które JCMć, nasz N. Pan powierzył Waszej Excellencyi, bierzesz na siebie wielkie i ważne zadanie. Zakres działalności ministra spraw zagranicznych w Austro-Węgrzech jest znaczniejszy i rozleglejszy, niż w innych państwach, to też z tego powodu połączony jest z niezwykle większemi trudnościami. W. Excellencya silną dłonią i w dążeniu świadomem celu doprowadzisz wielkie zadania, jakie Cię na tej posadzie czekają, do pomyślnego rozwiązania dla dobra całej monarchii. Takie jest nasze najgłębsze przekonanie. Z najszczerszą radością, mogę nawet powiedzieć, z zapałem, wita to ministeryum nominacyę W. Excellencyi, powołane będąc, idee W. Excellencyi wprowadzać w wykonanie. Wszyscy należymy do tego urzędu, a ja pierwszy w ich liczbie, czujemy się szczęśliwymi, mogąc w urzeczywistnieniu politycznych celów W. Excellencyi całemi siłami brać udział. Z wiernością i oddaniem się pracy w tem dziele, jakie nam wskazuje obowiązek, a podniesieni jeszcze przekonaniem, że takiego posiadamy kierownika, pójdziemy za nim z niewzruszonem zaufaniem w jego politycznej działalności, wiedzeni uczuciem najżywszej sympatyi, jaką składamy wszyscy W. Excellencyi. Pozwól W. Excellencya zwrócić jeszcze do siebie prośbę o wysoką przychylność z Twej strony i przyjmij zapewnienie, że gorliwie starać się będziemy o okazanie się jej godnymi.

Hr. Kalnoky odpowiedział:

Dziękuję Panom najserdeczniej za zapewnienie mi zaufania i poświęcenia, jakie szef sekcyi p. Kallay w waszem imieniu wypowiedział. Swiadomy jestem wielkich i ciężkich zadań, które mię czekają na tej posadzie, na którą mię zaufanie JCMci naszego Miłościwego Pana powołało. Czuję też, że jako następcy męża stanu, celującego głęboką wiedzą i wszechstronnemi wiadomościami, jak również wielkiemi przymiotami charakteru, jakim był bar. Haymerle, nie łatwem będzie to mi zadaniem. Wszelako czerpię uspakajające i pokrzepiające, uczucie w przekonaniu, że mogę bezwarunkowo liczyć na zupełną i gorliwą pomoc ciała urzędniczego pod każdym względem celującego, którego doświadczenie, bogata wiedza i gorliwość połączona z prawdziwem uczuciem obowiązku i zupełnem poświęceniem dla służby cesarskiej, jakie leży w jego tradycyi a na którego czele stoją dwaj tak wytrawni i bliscy mi przyjaźnią mężowie, jak szef sekcyi p. Kallay i hr. Wolkenstein. Bądźcie panowie przekonani, że za szczególne poczytuję sobie zadanie, żywić ducha i pielęgnować interesa tego ministerstwa, a zarazem przyjmijcie zapewnienie, że zawsze możecie liczyć na moją przychylność i sprawiedliwość w pełnej mierze. Dziękuję wam jeszcze raz serdecznie za wasze przyjacielskie powitanie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 12go grudnia. *Fremdenblatt* donosi z Rzymu: Wszyscy książęta Kościoła podpisują dzisiaj w obecności Papieża protestacyę przeciw zajściom 13go lipca (przeniesienie zwłok Piusa IX). Tenże dziennik donosi z Turynu: Syndyk otrzymał zawiadomienie, że Królestwo Włoscy przybędą do tego miasta d. 3 stycznia. Jak mówi krążąca tu pogłoska, Cesarstwo Austryaccy przybędą do Turynu d. 5 stycznia i dwa dni tam zabawią.

Paryż 12 grudnia. Mianowanie Chaudordy posłem w Petersburgu, zdaje się być pewnem.

Rzym 12 grudnia. Na cześć nowych Świętych Papież odprawił uroczyste nabożeństwo (*capelle*), na którem znajdowało się całe Kolegium święte, biskupi zagraniczni obecni w Rzymie i wiele osób, osobliwie z francuskiej karawany. Kardynał ks. Schwarzenberg celebrował mszę śtą. Papież zdawał się mocno znużony.

Londyn 12 grudnia. *Morning Post* dowiaduje się, że lord Granville przesłał lordowi Lyons depeszę zaprzeczającą twierdzeniu Gambetty w senacie francuskim, jakoby Anglia uznała traktat z Tunisem zawarty w Bardo.

Wiedeń 12 grudnia. Po odśpiewaniu *requiem* w kościele św. Szczepana nastąpił urządzony przez gminę miasta obchód pogrzebowy, w którym brały udział długie szeregi uczestników, aż do centralnego cmentarza, przed którego główną bramą od rana ustawione były silne oddziały kawaleryi dla utrzymania porządku. W szerokiem półkolu około arkad stała piechota i straż bezpieczeństwa dla utrzymania wolnej przestrzeni potrzebnej dla uroczystości. Między arkadami wspaniały katafalk z krociami świateł, nad wspaniałem *castrum* bogato srebrem tkany baldachim. Przed katafalkiem wznosiły się kirem okryte klęczniki i estrada. W około kwiaty egzotyczne, 50 przez braci Petz ofiarowanych wieńców, których wstęgi miały na sobie nazwiska nieszczęśliwych ofiar. Przed południem nadeszła wielka liczba wspaniałych wieńców na grób. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z małżonką ofiarowali wielki wieniec z fiołków, kamelij i gałęzi palmowych. Wieniec ofiarowany z handlu kwiatów Kühnego miał na sobie napis: Ostatnie pozdrowienie braciom.

Nadworny handel kwiatów Fossatego ofiarował wieniec z napisem: „Płacz, dopóki płakać możesz!“ Izba deputowanych przysłała wieniec laurowy z napisem: „Nieszczęśliwym ofiarom „Ringtheatru“ Wieńce od pułku piechoty Kuhna, Towarzystwa śpiewackiego „Schubertbund,“ od Stowarzyszenia kupieckiego, niemiecko-austryackiej czytelni, niemieckiej czytelni, politechniki itd. Po bokach katafalku stało 50 ludzi w mundurach z pochodniami z zakładu pogrzebowego „Concordia,“ po za nimi kapela wojskowa. Po obu stronach katafalku wzdłuż arkad na postumencie okrytym kirem po 70 trumien metalowych, częścią z nazwiskami, częścią z liczbami nierozpoznanych trupów. Na każdej trumnie aż do dziesięciu wieńców; natłok publiczności był mierny, tylko lamentujących pozostałych po ofiarach krewnych jak najliczniejszy. Rozdzierającą serce była scena, gdy dotknięci stratą obchodzili długie szeregi trumien, jedni szukając trumien swych rozpoznanych krewnych, inni lamentując wzdłuż numerowanych trumien. Ludzie wszelkich klas, wszelkich stanów, mężczyźni, kobiety, dzieci — coraz większą była liczba żałobna.

Około 11-tej ukazali się fmp. Tiller, jenerał major Kaiffel, wielka liczba oficerów, a między nimi także oficerowie gwardyi węgierskiej, z pochodem pogrzebowym z kościoła św. Szczepana. Rada gminna prawie w pełnym składzie, znaczna liczba artystów dramatycznych z teatrów wiedeńskich, reprezentanci arystokracyi, stowarzyszenia studentów, korporacye. W 10 minut po 11-tej rozpoczął się obrzęd pogrzebowy. Kapela muzyki zagrała marsz żałobny Beethovena, duchowieństwo wszystkich wyznań, poczem kapłan niosący krzyż, zbliżył się do katafalku, ośmiu kapłanów katolickich, następnie proboszcz Marschall, i chór opery, śpiewając chór żałobny, poczem archimandryta grecko-katolicki i duchownych czterech, czterech pastorów protestanckich, rabin i chór synagogi. Proboszcz Marschall rozpoczął naprzód błogosławieństwo. Chór opery śpiewał: „Postanowiono w Boga radzie“.

Księża katoliccy obchodzili szeregi trumien, przyczem proboszcz Marschall każdą trumnę kropił i błogosławił. Potem wystąpili duchowni greccy z błogosławieństwem. Straszny krzyk i lament przerwał świętą czynność. Pani Schmerz postradała zmysły nad trumną swego dziecka i z trudnością tylko mogła być wyprowadzoną. Po kilku chwilach zakończyło się błogosławieństwo greckie i proboszcz gminy ewangielickiej miał mowę pogrzebową, w której przejmującemi słowy maluje nieszczęście i odsyła ciężkim smutkiem dotkniętych do wszechmocy i wszechdobroci wiekuistego Boga, pod którego potężną ręką musimy się ugiąć. Nawiedził nas ciężką boleścią, ale nas też uleczy. Żadne oko nie pozostało bez łez.

Potem nastąpiło błogosławieństwo pastora gminy helweckiéj. Po odśpiewaniu chorału wystąpił kaznodzieja żydowski Jellinek i miał również rozdzierającą serce mowę pogrzebową, kładąc na to nacisk, aby niewypowiedzianie smutny wypadek był przestrogą dla tych, którzy o nim otrzymali wiadomość, do ścisłego i sumiennego pełnienia w każdym kierunku obowiązku swego, gdyż najdrobniejszy nawet obowiązek jest świętym, a zaniedbanie go może sprowadzić zniszczenie i zagładę. Oby ze zwilżonego łzami prochu wspólnéj ziemi wyrosło drzewo religijnego pokoju i zgody wyznań, oby miasto nasze przyświecało od dzisiejszego dnia innym miastom i państwu, szlachetnem braterstwem, któremu żaden język nie jest obcym, żadne wyznanie nie jest obojętnem; natenczas odblask płomieni nocy 8go grudnia nietylko przyniesie zniszczenie i śmierć, lecz także pokój ustali i miłość braterską ożywi.

Chór synagogi odśpiewał pieśń żałobną. Potem wstąpił prezydent miasta Dr Newald na estradę, ażeby w imieniu miasta wyrazić żałobę; w końcu mówi: Nad tym grobem płacze ludność Wiednia, płacze Austrya, płacze świat cały. Tak jak straszną i okropną jest boleść, tak nieprzemijającą będzie żałoba. Nigdy nie zapomnimy o tych, którzy tam spoczywają. Starannie musi każdy grób być pielęgnowanym i za każdym powrotem rocznicy kwiatami zdobionym. Pomnik wzniesie się nad niemi dla pociechy pozostałych, dla ciągłego wspomnienia na wieczne czasy. Potem ruszył orszak do grobu.

Kursa. — **Wiedeń 12-go grudnia 2 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa 77·40. — Renta srebrna 78·30. — Renta złota 93·90. — 6% Renta złota węgierska 119·65. — Losy z roku 1860 134·—. — Akcye Banku Narodowego 838·—. — Akcye kredytowe 366·10. — Londyn 118·85. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·43. — Lombardy 153·—. — Losy 1864 roku 173·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 312·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 178·—. — Akcye kolei** węg. pół.-wschodn. 169·—. — Anglo-Bank 153·50. Obligacye indemn. galicyjs. 101·—. — Losy prem. węgierskie 124·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 148·50. Akcye kolei półn.-zach. austr. 235 50. — 6% Listy zast. hipoteczne 101·75. — Marki 58·20. Ruble 124·50·— 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 101·50. —Nowa renta papierowa 95·— złr. — 4% Renta węgierska 90·50. —

Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 12 grudnia.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 —	125 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 55	5 65
20-frankówka	9 36	9 45
Imperyał ważny	9 62	9 72
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	103 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 50	102 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 25	97 75
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 50	101 50
6% listy " banku hipot.	101 25	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 —	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	93 —	94 25
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	103 50
5% listy zast. " " zwrotne za 40 lat	99 —	100 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [" 100 rubli]	96 25 rb.	97 75 rb.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [" 100 rubli]	84 — rb.	85 50 rb.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	310 —	312 —
" " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	177 50	179 50
" banku hipot. we Lwowie " 200	303 —	313 —
" banku gal. dla h. i prz. w Krak. " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	21 —	22 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

(Bracketed notes beside the listy zastawne: „we Lwowie za 100 złr. w. a.“; „Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płat.“)

Wiedeń 10 grudnia

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	77 45	77 60
4⅕% " srebrna	78 20	78 35
4% " złota	94 —	94 15
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 75	124 25
4% " " 1860 " 500 "	134 —	134 25
4% " " 1860 " 100 "	135 —	135 50
" " 1864 " 100 "	173 75	174 25
" " 1864 " 50 "	172 50	173 —
Losy Como-Renten	31 —	33 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	105 25	— —
Bukowińskie " "	100 75	101 50
Galicyjskie " "	101 —	101 50
Morawskie " "	104 —	104 40
Niższo-austryackie " "	105 —	106 —
Wyższo-austryackie " "	103 —	— —
Szląskie " "	108 —	— —
Styryjskie " "	104 —	104 75
Siedmiogrodzkie . . . 7% "	99 —	99 50
Węgierskie " "	99 —	99 50
Węgier. z klauz. 1867 " "	98 50	99 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 75	134 25
6% Renta węgierska złota	119 55	119 70
4½% " " " (za Ostbahn).	98 —	— —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	153 80	154 —
Boden-Credit węgierskie . . 140 "	— —	— —
" " austryackie . 80 "	289 25	289 75
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	366 60	366 80
" " węgierskie . 200 "	363 —	363 50
Depositen-Bank . . . 200 "	307 50	308 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 "	895 —	900 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 "	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 "	839 —	840 —
Unionbank . . . 100 "	143 75	144 —
Verkehrsbank ogólny . . 140 "	155 25	156 —
Wied. Bankverein . . . 100 "	141 60	141 90
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 " 5%	175 50	176 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	581 —	583 —
Elżbiety . . . 210 " "	218 —	218 25
Linz-Budweis . . . 200 " "	194 50	195 50
Salzburg-Tyrol . . . 200 " "	186 25	187 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 " "	2497	2502
Franciszka Józefa . . 200 " "	195 75	196 25
Gal. Karola Ludwika . 210 " "	313 —	313 50
Koszycko-Oderberg . . 200 " "	148 50	149 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 " "	178 50	179 —
Nordwest austr. . . . 200 " "	237 —	237 50
" " Lit. B. 200 " "	265 25	265 75
Rudolfa . . . 200 " "	175 50	175 76
Siedmiogrodzka I . . 200 " "	169 —	169 25
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 " "	335 25	335 75
Südbahn (Lombardy) . 200 " "	153 50	154 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 " "	251 —	252 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 " "	166 25	166 75
" Nord-Ost . . . 200 " "	169 —	169 50
" Westb. Stuhlw. . 200 " "	172 25	172 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 25	118 75
5% " " " papier. 33 lat	100 20	100 60
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. " 20 lat	105 50	106 50
6% Towarzystwa kredyt. " 36 lat	101 50	102 50
5½% " " złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 40	97 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 50	101 —
5% " " " nowe 37 lat	100 50	101 —
6% " Bank. Hipot. lwow.	101 50	102 —
6% " " Włość. "	102 20	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 75	100 90
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	99 50	— —
5½% " Boden Kredit-Institut	101 80	103 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	94 75	95 25
Alföld-Fiume . . . 200 " "	94 80	95 20
" " Em. 1874 . 200 " "	92 80	93 10
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	— —	— —
Elżbiety . . . 100 " 4½%	98 —	98 50
" Em. 1862 . . 300 " " "	98 —	98 25
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 75	103 —
" Em. 1870 . . . 200 " "	100 —	101 —
" " 1872 . . . 200 " "	102 —	103 —
" Salzb.-Tyr. 1873 200 " "	101 —	101 25
Eperies. Tarn. węg. część 300 " "	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4½%	104 50	105 —
" " wal. austr. . . "	101 —	102 —
" Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 25	106 75
" poż. 14 milion. 1872 . "	105 80	106 30
" poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 60	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 " "	101 50	101 90
" Em. 1873 . 200 " "	102 —	102 25
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 " "	99 40	99 70
" II " 1867 300 " "	98 —	— —
" III " 1871 300 " "	— —	— —
Koszycko-Oderb. . . . 200 " "	95 75	96 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	94 40	94 80
" II " 1867 300 " 4%	99 90	100 20
" III " 1868 300 " "	95 70	96 —
" IV " 1872 300 " "	95 —	96 —
Nordwestb. austr. . . . 200 " "	102 40	102 70
" Lit. B. . 200 " "	101 75	102 —
" Em. 1874 200 " "	— —	121 50
Rudolfa . . . 300 " "	99 50	99 85
" Em. 1869 . . . 300 " "	99 25	99 75
" Em. 1872 . . . 300 " "	98 25	99 75
" Salzkam. gut. zł. 200 " "	115 —	115 25
Siedmiogrodzkiej I . . 200 " "	92 90	93 10
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	176 50	177 50
Südbahn (Lombardy). . 500 fr. 3%	132 —	132 25
" . 200 złr. 5%	117 —	117 50
Theissb.-Gesell. . . . " "	101 70	102 —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 " "	93 80	94 10
" " II Em. 200 " "	91 75	92 25
" Nordost . . . 300 " "	92 30	92 50
" " złotem . . 200 " "	111 50	112 25
" Westbahn . . . 200 " "	94 50	95 —
" " Em. 1874 200 " "	92 75	93 25
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	118 25	119 —
Premiowe Wiedeńskie . . " 100	133 25	133 50
" Węgierskie . . " 100	124 —	124 75
3% " Tureckie . . . fr. 400	25 —	25 50
Kredytowe . . . złr. 100	182 50	183 —
Clary . . . złr. 42	40 —	41 —
4% Donau-Dampfsch. . . " 105	113 50	114 —
Inszpruku . . . " 20	24 75	25 50
Keglewicha . . . " 10½	18 —	— —
Krakowskie . . . " 20	21 40	21 70
Ofner (miasta Budy) . . " 40	41 —	— —
Palfy . . . " 42	38 —	38 50
Rudolfa . . . " 10½	19 50	20 —
Salma . . . " 42	52 50	53 50
Salzburgskie . . . " 20	23 —	23 75
St. Genois . . . " 42	49 50	50 —
Stanisławowskie . . . " 20	25 40	25 80
4½% Tryesteńskie . . " 105	127 —	128 —
4% " . . . " 50	66 —	67 —
Waldsteina . . . " 21	30 25	30 75
Windischgrätza . . . " 21	— —	— —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 61	5 63
20 frankówki	9 42	9 43
Imperyały rosyjskie	9 68	9 70
Funty szterl. angielskie	11 82	11 87
Liry tureckie złote	10 71	10 73
Marki niemieckie za 100 marek	58 10	58 15
Rubel papierowy za 100	124 —	124 25

Lwów 10 grudnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	306 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 60	101 60
4% " " " " "	96 70	97 70
5% " " " " 37-letnie	100 60	101 60
6% " " Banku hip. gal.	101 50	102 50
6% " " " włośc. galic.	100 50	102 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 60	101 60
6% " pożyczki krajowej	101 —	103½ —

Warszawa 5 grudnia

	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	97	25
kupon	—	—	226	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	85	04
kupon	—	—	—	—4

Dyetaryusz

uzdolniony — znajdzie umieszczenie w Sądzie powiatowym w Żywcu. (3100-3-3)

5 kilowy koszyk

pomarańcz 30—35 sztuk . złr. 1 85
cytryn 40—45 „ . „ 1·95

w wyborowym najlepszym mesyńskim gatunku punktualnie pocztą za zaliczką **oclone i opłatnie.** Wszelkie inne owoce południowe po **cenach hurtownych.** Cenniki opłatnie. (2525-9-24)

R. Maiti w Tryeście.

Mich. Stanisław Bury

w Altonie via Hamburg,

poleca po cenach umiarkowanych **wędzone sielawki i bydlinki,** jakoteż **świeże ryby morskie i homary** w paczkach pocztowych. (3181-4-8)

Nadzwyczajna sprzedaż okolicznościowa w Wiedniu

Z powodu wypadku śmierci wyprzedaną będzie partya **starych słynnych win,** między temi następne gatunki, najmniej począwszy od 10 butelek, po **zadziwiająco tanich stałych cenach,** szczególniej zaś zwracam uwagę na

oryginalne bordeaux, star. napełn.

St. Julien . . . . . wielka butelka złr. —·80
Château Larose . . . „ „ 1·10

oryginalne wina reńskie, oddawna w butelkach

Liebfrauenmilch . . . . wielka butel. złr. 1·10
Schloss Johannisberger . „ „ „ 2 20

Prawdziwe szampańskie.

Estadé & Cie. Reims . . . wiel. butel. złr. 1·50
Gilbert Fleury „ . . . „ „ „ 1·80
A. de Bouzy Epernay . . . „ „ „ 2·10
Oryg. malaga, madera sherry . „ „ „ 1·20
Amsterdamskie likiery . . . „ „ „ 1·50
Koniak stary . . . . . „ „ „ 1·50
Najlepszy rum Jamaika . . „ „ „ 1·20

Sprzedaż odbywa się przez podpisanego.

C. Leidenfrost w Wiedniu,
I. Renngasse 2.

Listowne zamówienia należy tam adresować. Opakowanie po cenie kosztu. (3259-2-4)

Tylko raz

zdarza się tak korzystna sposobność zakupna doskonałego zegarka za

połowę ceny

Wielka wyprzedaż.

Powstałe na całym europejskim stałym lądzie polityczne stosunki dotknęły także Szwajcaryę i spowodowały wychodźtwo mnóstwa robotników, przezco narażony został dalszy byt fabryk. Także przez nas zastąpiona najznaczniejsza i pierwsza fabryka zegarków zamkła tymczasowo fabrykę i powierzyła nam sprzedaż swych wyrobów. Tak zwane **Washington zegarki** są najlepsze w świecie, nadzwyczaj gustownie rytowane i giloszowane i wedle amerykańskiego systemu zrobione.

Wszystkie gatunki zegarków są na sekundę obciągniete, a **za każdy zegarek ręczymy 5 lat.**

Na dowód pewnego poręczenia i najściślejszej rzetelności zobowiązujemy się niniejszem publicznie każdy nieodpowiedni zegarek chętnie odmienić.

1000 zegarków remontoir do nakręcania z góry, z szklanną kopertą, **nadzwyczajnie** dokładnie na sekundę regulowane, elektro-galwaniczno pozłacane, z łańcuszkiem, medalionem itd., **dawniéj 25 złr., teraz tylko po złr. 10·20.**

1000 wspaniałych zegarków kotwicowych, z niklu srebrnego, o 15tu kamieniach, z emal. cyferblatami, sekundnikiem, szklanną kopertą, **dawniéj 21 złr., teraz tylko po złr. 7·25, wszystkie na sekundę regulow.**

1000 cylindrowych zegarków w giloszowanych kopertach z niklu srebrnego, z płaską kopertą szklanną, o 8 kamieniach, doskonale regulowane, z łańcuszkiem, medalionem i puzderkiem aksamitnem, **dawniéj 15 złr., teraz tylko po złr. 5·60.**

1000 zegarków kotwicowych z prawdz. 13 łut. srebra, **wyprób. przez c. k. urząd cechowniczy,** o 15 kamieniach, élektrycznie pozłacanych, doskonale regulowanych, **dawniéj 27 złr., teraz tylko po złr. 13·40.**

1000 Washington zegarków remontoir z prawdz. 13 łut. ciężk. srebra, wyprób. przez c. k. urząd cechowniczy, za najściślej. poręczen. regulowane, z niklowem wnętrzem, tak, że zegarek nigdy nie potrzebuje naprawy. **Zegarek ten kosztował dawniéj 35 złr.,** teraz jest do nabycia za bajecznie tanią cenę **po 16 złr.** Prócz tego darmo do każdego zegarka łańcuszek, medalion, puzderko aksamitne i kluczyk.

1000 prawdz. złotych zegarków damskich o 10 kamien., **dawniéj 40 złr., teraz po 20 złr.**

1000 prawdz. złotych zegarków remontoir dla mężczyzn lub pań, dawniej 100 złr., teraz 40 złr.

650 zegarków ściennych we wspan. emaliow. ramach, bijących godz., dawniej złr. 6, teraz tylko po złr. 3·75 regulowane.

650 budzików z przyrząd. do budzenia, doskon. regul., także do użycia na biurko dawniej 12 złr., teraz tylko złr. 5·80.

650 zegarków pendułowych wpięknie rzeźbionych wysok gotyck. szafkach ścien. co 8 dni do naciągania, doskonale na minutę regul., bardzo piękn. i imponuj. Zegar taki ma nawet po 20 latach podwójną wartość, powinien więc być w każdej rodzinie, gdyż stanowi on prawdziwą ozdobę. Dawniej kosztowały złr. 35, teraz tylko po nader taniej cenie złr. 15·75. (2902-6 6)

Do zamówień zegarów pendułowych należy dołączyć zadatek.

Adres:

Uhren-Ausverkauf
der UHRENFABRIK FROMM,
Wien, Rothenthurmstr. 9, Parterre.

Adwokat nadworny i sądowy

Dr. JÓZEF BYK

otworzył swoje

Biuro adwokackie

w **Wiedniu,** I., Adlergasse Nr. 12. (3218-3-3)

Beczki na piwo,

zawierające 25—30 wiader starej miary, z drzewa szczypiowego w dobrym stanie, są do nabycia **w browarze J. A. Johna Synów w Krakowie.** (3014-6-9)

Badane przez pierwszorzędne kolegia medyczne Niemiec i dla swych znakomitych własności koncesyonowane przez Wys. Namiestnictwo węgier.

Płótno od podagry

używa się jako pierwszorzędny **szybko i pewnie** skutkujący środek przeciw podagrze, reumatyzmom, (łamaniu członków itp.), róży, wszelkiego rodzaju kurczom w rękach i nogach, a zwłaszcza nabrzmieniu żył, obrzmieniu członków, zwichnięciu i kłuciu w boku.

W paczkach z opisem użycia po 1 złr. 5 cnt., podwójnie mocne dla cięższych chorób po złr. 2·10.

Paryski plaster uniwersalny

przeciw wszelkiego rodzaju ranom, ropieniu się i obrzmieniu, odmrożeniom i nagniotkom.

Słoik wraz ze sposobem użycia kosztuje 35 c. i 70 c. Opakowanie 20 ct. (3073-5-6)

Dostać można **w Krakowie w aptece „pod złotym Słoniem" E. Stockmara.**

Barany czystej krwi Negretti,

pochodzenie: Kopaszewo, Lenschów, Targoszyce, Harta,

(hodowca owczarni p. Juliusz Sypniewski z Warszawy, właściciel owczarni p. Teofil Wasilewski z Czudca),

są na sprzedaż w zarodowej owczarni

„Pstrągowa".

Na zamówienie listowne pod adresem: p. *Jarecki* w Pstrągowy przez Rzeszów, Czudec, oczekiwać będą konie przybywających na stacyi kol. Kar. Lud. w Sędziszowie. (3105-5-15)

Już przeszło 25 lat

i jeszcze codzień uznany jest sok owocowy **G. A. W. Mayera biały syrup piersiowy** jako najlepszy i najprzyjemniejszy środek domowy i ochronny w kaszlu, cierpieniach szyi i piersi. [2090-8-10]

Powyższy syrup jest do nabycia w **Krakowie** u p. **Wiktora Redyka, aptekarza pod Barankiem** i u p. Krokiewicza na Stradomiu; w Podgórzu u p. Skakalskiego; w Tarnowie u p. Wielogórskiego; w Przemyślu u pana Edwarda Machalskiego.

☞ odznacza się lekko rozwalniającym a silnym skutkiem. (1268-10-10)

Woda gorzka Franciszka Józefa tudzież pisma o tym zdroju można dostać we wszystkich większych składach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach.

Uprasza się o zażądanie zawsze wyraźnie **„Franz Josef Bitterquelle."**

Dyrekcya rozsyłkowa w Budapeszcie.

SKŁADY: w Krakowie W. Goldwasser J. Wentzel, St. Feintuch, A. Hawełka, J. Janiga, E. Radler apt., K. Wiszniewski apt., J. Trauczyński apt., jakoteż we wszys kich aptekach i renomow. składach wód mineral.

500

pięknych kompletnych papierosów za godzinę zrobić można łatwo za pomocą mojej także w c. k. zarządzie fabryk tytoniu używanej

maszynki do napełniania cygaret

metalowej, bardzo gustownie wykonanej, w trojakiej grubości, cienkiej, średniej, grubej bez różnicy, sztuka z opisem użycia 65 cent.

prawdziwa tylko z moją firmą.

Moje hilzy do papierosów również w trojakiej grubości, **tylko z prawdziwego francuzkiego bezwonnego papieru „Le Houblon"** kosztują

bez munsztuku gładkie	1000 sztuk złr.	—·50
„ „ z drukiem złocon.	„ „ „	1·10
z munsztukiem gładkie	1 pud. 500 szt. „	1.05
„ „ z drukiem złocon.	„ „ „	1·50

Zamówienia listowne za zaliczką lub za nadesłaniem należytości. Hurtownie zniżka.

Skład francuzkich papierosów cygaretowych i maszynek (2349-9-10)

Cawley & Henry w Paryżu.

Albert Wlach
w Wiedniu, II., Praterstrasse Nr. 18,
Ecke der Asperngasse, Hotel Europe.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie

i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

sprzedają po kursie dziennym

nowo wydawane

5% listy hipoteczne

Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868 r. Dz. P. P. XXXVIII Nr. 93 i najn. post. z dnia 17 grudnia 1871 r., mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.

(Przedruk nie będzie płacony). (3097-9-)

Zastępuje machiny parowe

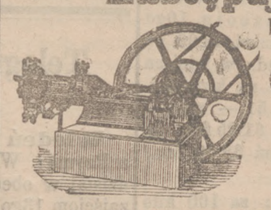

bez urządzenia kotłów i komina, Wolny od koncesyi, bezpieczny, znacznie mniejsze koszta ruchu

Otto nowy motor

z zupełnie cichym chodem (2611 31)

O sile ½—50 koni.

FABRYKA MOTOROW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 53.

Fabryka w Wiedniu, III., Erdbergerstrasse 23—27.

Składy: we Lwowie, Wiedniu, Budapeszcie,

R. Ditmar w Wiedniu

c. k. uprzywil.

Fabryka lamp.

Lampy naftowe

tylko uznanych systemów, bardzo trwale wykonane.

R. DITMARA skład fabryczny lamp we Lwowie, plac Maryacki.

Znak fabryczny. (2602-9-10)

Pradze, Berlinie, Monachium, Medyolanie.

Fabryka w Warszawie, firma: Warszawska fabryka lamp R. DITMARA, Chłodna 41.

Osiągnięte skutki leczenia

jedynie prawdziwego Jana Hoffa piwa zdrowia z wyciągu słodowego, słodowej czokolady zdrowia i piersiowych cukierków słodowych, w kaszlu, cierpieniach piersi, osłabieniu ciała, niedokrewności i t. d.

Do c. k. nadwornego dostawcy pana Jana Hoffa, król. radcy komisyjnego, posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wielu znacznych orderów,

☞ WYNALAZCY ☜

i jedynego fabrykanta Jana Hoffa wyciągu słodowego, nadwornego dostawcy prawie wszystkich książąt w Europie, w Wiedniu fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2, kantor i skład fabryczny: Stadt, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Doniesienie wyleczenia z Wiednia z dostojnej strony.

Mnie piwo słodowe i czokolada słodowa po 58 flaszkach piwa i 10 kilo czokolady słodowej uwolniło szybko i zupełnie od nieżytu oskrzeli. Cukierki słodowe działają bardzo uspokajająco. Leczę się więc w dalszym ciągu, aby być przez to zabezpieczoną przeciw wpływom zimy, i upraszam dlatego o nową przesyłkę. Z wyrazem najszczerszego i najgorętszego podziękowania

Marya baronowa Du Mont, urodz. hr. Battyanyi.

Lekarskie orzeczenia.

Prof. Dr. Zeitteles w Ołomuńcu: **Hoffa wyciąg słodowy i czokolada słodowa** wyborne środki wzmacniające. **Prof. Dr. Kletzinsky w Wiedniu,** tajny radca zdrowia **Dr. Grätzer** w Wrocławiu: Niema lepszych środków pożywczo-leczniczych nad Hoffa wyciąg słodowy i Hoffa **czokoladę słodową. Prof. Dr. Leyden,** Leipziger Platz 6-8 w Berlinie przepisuje Hoffa wyroby słodowe w osłabieniach. (3134-3-4)

Wskutek szczegółowego przepisu mojego lekarza domowego Dra Arnheima, Alexanderstrasse Nr. 50, otrzymałem już dwa razy przesyłkę składającą się z 13 flaszek Pańskiego piwa słodowego uznanego jako doskonałe. Pańskie piwo słodowe okazało się wyborne na moje oddawna trwające cierpienie piersiowe w połączeniu z ciągłym kaszlem i flegmą, gdyż sprawiło mi ono znaczną ulgę, szczególniej wieczorem i rano na ciepło brane. Proszę znów o następną przesyłkę.

H. Hanisch,

Berlin, 8 października 1881 r. Neue Friedrichstr. 5/8 bei Otto.

Ostrzeżenie.

Wszystkie wyroby słodowe mają na etykietach dołączony znak ochronny (popiersie

wynalazcy i pierwszego fabrykanta

Jana Hoffa w owalnym kształcie, pod spodem cały podpis Jana Hoffa) Gdzie niema znaku prawdziwości, należy zwrócić wyrób jako fałszowany. Niżej 2 złr. nic się nie posyła.

Składy główne: w **Krakowie** J. Trauczyński, W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar, K. Wiszniewski apt., J. Janiga kup. w Rynku gł., Ed. Fuchs i apteka „p. złotym lwem" na Kazimierzu; w **Podgórzu** Skakalski apt.; w BIAŁY R. Harok, J. Knaus, G. Zabystrzan apt.; w BOCHNI J. Michnik; w BRODACH wszystkie apteki; w DROHOBYCZU Dobrzyniecki apt., T. Jabłoński; w CZERNIOWCACH J. Golichowski, Beldowicza spadk., Bracia Tabakar, Ign. Schnirch; w JAROSŁAWIU J. Rohm, S. Ellenberg, Wisłocki apt.; w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt.; we LWOWIE S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, K. Bałłaban; w NOWYM SĄCZU J. Grossbard kup. w Rynku; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, M. Krug i poszczególne apteki; w RZESZOWIE A. Karpiński apt., Schaitter & Co., Neugebauer; w SAMBORZE K. Maresch, apt., Aleksiewicz apt.; w SANOKU Hochdorf kup.; w STANISŁAWOWIE Macura apt., Kaczkowski, związek; w STRYJU D. J. Nussenblatt i Sp.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, Kahane i Fleischmanna apteka; w SUCZAWIE Ed. Liszka aptek. — **dalej we wszystkich renomowanych aptekach krajowych.**

We wszelkich słabościach skórnych, a osobliwie przeciw liszajom na głowie, liszajom chronicznym, łuskowym, piegom, plamom wątrobianym, okazało się najlepszym środkiem

Władysława Międlickiego

aptekarza w Bóbrce

lecznicze Mydło smołowe

zaś przy nieżytach narządów oddechowych, zaflegmieniu, kaszlu, chrypce, przy nieżytach żołądka, tego samego

Pastylki smołowe.

Wyroby te **wyszczególnione na wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie listem pochwalnym,** przechodzą dobrocią swą wszelkie dotychczasowe wyroby zagraniczne, o czem świadczy mnóstwo podziękowań i orzeczeń pierwszych znakomitości lekarskich.

Cena kawałka mydła smołowego 35 ct., pudełko pastylków 42 ct., za opakowanie nic się nie liczy.

Główny skład w aptece *W. Międlickiego* w Bóbrce; dalej u *Lewickiego* aptekarza w Buczaczu; *A. Muszyńskiego* w Grybowie; *Siedleckiego* apt., *K. Wiszniewskiego* apt., *Redyka* apt. w Krakowie; *Jakóba Beisera* we Lwowie; *Neuburg* apt. w Obertynie. (2082-16-)

C. k. nadworny maszynista

R. GEBURTH,

fabrykant c. k. uprzyw.

pieców regulacyjnych do napełniania i przewietrzania

w Wiedniu, VII., Kaiserstr. 71

poleca swe słynnie znane piece.

Gruntowne spotrzebowanie paliwa przyjemne ciepło, długi czas palenia, prosta i wygodna manipulacya.

Piece te udoskonalone zostały jak najlepiej przez nową metodę wyrobu.

Polerowane, złóbkowane i emaliowane piece, piece z zaniklowanemi profilami bardzo gustowne po tanich cenach.

Urządzenie tanich praktycznych przewietrzeń.

Patentowe wkłady do szwedzkich (glinianych) pieców wkładane być mogą bez trudności, bez burzenia pieca, w najkrótszym czasie. Cena na miejscu w Wiedniu z włożeniem, lub na prowincyę z opakowaniem sztuka 8 złr.

Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku. **Zamówienia na prowincye uskutecznione będą punktualnie za zaliczką.** (2932-2-)

MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, potrzebne jest od Nowego roku. Wiadomość u woźnego *Srebrnego* w domu hr. Wodzickiego w Rynku. (3211-3-3)

Salon Mód

przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 9,

poleca **kapelusze** pluszowe, atłasowe, w nowych formach, zarazem **pracownię sukien damskich i dziecinnych;** z powodu taniości lokalu ceny bardzo przystępne. (3204 3-3)

J. Figlowa.

PAPIER FAYARD & BLAYN

przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (1920-11-)

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 85 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Rösiers Neffe „E. Winkler" w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** (1952-24-)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek. i Józefa Klugera ul. Grodzka Nr. 62; w Tarnowie u J. Streisenberga.

EAU de NINON

Najświeższy i najlepszy

środek do barwienia włosów

profesora Thibaulta.

Eau de Ninon nadaje włosom i brodzie wszelką dowolną barwę, blond, brunatną lub czarną. Wlewa się trochę tego płynu na miseczkę i macza zapomocą bardzo miękkiej szczoteczki włosy gruntownie począwszy od korzenia, poczem je trzeba dobrze przyczesać, aby płyn równo się rozszedł. Przy włosach jasnoblond można płyn rozcieńczyć wodą różaną lub dystylowaną, gdyż jasne barwy łatwiej przyjmują barwę naturalną. Środek jest przeźroczysty jak woda i nie sprawia żadnych plam, ani na skórze ani na bieliźnie, i służy nietylko do odświeżania barwy włosów, lecz także do usunięcia łupieżu i wzmocnienia gruntu włosów. (2749 25-25)

Cena **2 złr. 50 c.** opakowanie **20 c. więcej.** Jedynie i wyłącznie do nabycia u podpisanego.

Główny skład dla Austryi-Węgier

OTTO FRANZ,

w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse Nr. 38.

Ces. król. austr. nadworny dostawca

Erven Lucas Bols

FABRYKA

wybornych likierów holenderskich

w Amsterdamie (2886-8-)

założona w roku 1575

Filia: w Wiedniu, I., Am Hof Nr. 3.

Słuchajcie i dziwcie się!

Olbrzymi skład objęty od masy konkursowej fabryki Britannia srebra wysprzedanym będzie niżéj ceny szacunkowej. Za nadesłaniem należytości lub też za zaliczką 6 złr. 60 ct. otrzymać może każdy następne przedmioty, 51 sztuk najlepszego ciężkiego srebra Britannia, które kosztowały dawniej 40 złr. a które nawet po 25 latach zostają białe, za co poręczam, mianowicie:

6 **noży stołowych,** ostrze z angielskiej stali,
6 najlepszych **widelców** z Britannia srebra
6 cięż. **łyżek stołowych** „ „
12 najlep. **łyżeczek** „ „
1 ciężka **chochla** „ „
1 ciężka **chochelka** „ „
2 gustowne **lichtarze** „ „
6 pię. ciężkich **pucharków do jaj** „ „
3 wspan. **podstawki do cukru** „ „
1 **sitko do herbaty** najlep. „ „
1 **cukierniczka** lub **pieprzniczka** „ „
6 **łyżeczek do jaj** z Britannia srebra „

Wszystkie te 51 sztuk kosztują teraz tylko 6 złr. 60 c.

Na dowód, że to ogłoszenie niepolega na **żadnem oszustwie,** przytaczam kilka z mnóstwa podziękowań z następnych zamówień, które otrzymałem po upływie lat o doskonałości i rzetelności sprowadzonych odemnie towarów. Zresztą obowiązuję się publicznie do przyjęcia napowrót towaru bez trudności, gdyby się niespodobał. — **Wszelkie serwisy ogłoszone przez inne firmy są naśladowaniami bez wartości.** Kto zatem chce mieć dobry i rzetelny towar, niechaj się uda do jedynego miejsca zamówienia,

L. NELKEN'S Britanniasilber-Fabriks-Haupt-Depot,

Wien, VI., Windmühlgasse Nr. 26.

Wielmożny Panie! Przed mniej więcej 14 miesiącami sprowadziłem od Pana garnitur towarów z Britannia srebra. Jestem z niego bardzo zadowolony i proszę znów o przesyłkę

Z uszanowaniem

Klein Schelken (w Siedmiogrodzie) Szymon Ferrengel. proboszcz ew.

Wielmożny Panie! L. Nelken, w Wiedniu. Otrzymałem punktualnie Pańską przesyłkę Britannia srebra i jestem z niej zupełnie zadowolony. Słusznie ogłoszono, że niema przy tem oszustwa — proszę o przysłanie następnych towarów.

Henryk Lanz, kaw. v. Lamruh, em. nadw. radca najw. trybunału i sądu konsyj. w Gracu.

Prócz tego są jeszcze podziękowania i dalsze zamówienia od pp. Vilmara, hr. Palffgo-Danna w Stübing, Karola Prucka w Kolha, Ferd. Wanhchummy c. k. adjunkta podatku w Jemnicach, Kajetana Neretlera w Tryeście, Dichla, c. k. pocztmistrza w Hostowicach, Sevelmayera c. k. żandarma w Buchers w Czechach, Franciszka Holzera w Feliksdorf, hr. K. Forgacha Ghynes itd. itd. **Proszek do czyszenia** dla moich gatunków Britannia srebra jest u mnie do nabycia w wielkich pudełkach po 15 ct. Z powodu wielkiego pokupu tych garniturów palecam jak najszybsze zamówienie. (2488-12-20.)

Uwagi godne.

Nadzwyczajnie tani pieniądz może spowodować kapitały do przedsiębrania udziału w najrozmaitszych papierach giełdowych, ażeby przez to sprowadzić podniesienie się kursów.

Polecam Szanownej Publiczności moje usługi tak w sprawach lokowania kapitałów, jakoteż operacyj spekulacyjnych na zwyżkę i zniżkę, długoletnie bowiem istnienie mojej firmy daje rękojmię za rzetelne i rychłe wykonanie wszelkich zleceń.

Na listowne zapytania daję odpowiedź w języku polskim. (3155-3-3)

S. DEICHES,

DOM BANKOWY I KOMISOWY

założony w roku 1863,

w WIEDNIU, I., Hohenstaufengasse Nr. 6.

Otrzymawszy patent z pierwszej szkoły warszawskiej, udzielam **lekcyj kroju** w dług metody francuzkiej również podejmuję się **wszelkich robót w zakres toalety damskiej wchodzących**, jakoto: sukien, futer, okryć i kapeluszy po cenach umiarkowanych. (3201-4-4)

Eugenia Wójcicka,
Mały Rynek Nr. 3, dom p. Barbera, III. piętro.

Do Królestwa Polskiego
na wieś, bliisko stacyi kolei Warsz. Wiedeń., **poszukuje się stałego nauczyciela-mentora do 15-letn. głuchoniemego.** — Warunki korzystne. — Wiadomość *J. W.* Warszawa, ulica Włodzimierska L. 11, Nr. mieszk. 4. (3215-2-10)

Poszukuje się na prowincyi
APTEKI
do wydzierżawienia.
Bliższa wiadomość **w aptece** p. **Reida** w **Tarnowie.** [3214-3-6]

TASIEMCA
z głową, usuwa za **poręczeniem** bez niebezpieczeństwa i bólu, oraz bez kuracyi głodowej, w **przeciągu 2 godzin**, lekarstwo apteki „zum hl. Georg" w **Wiedniu**, V., Wimmergasse Nr. 33. (2737-8-12)

Łańcuszki do zegarków
SZCZEGÓLNOŚĆ WIEDEŃSKA.

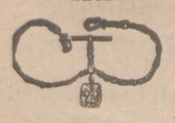

Frou-Frou podwójne łańcuszki z pięknym zamykanym medalionem, w ogniu złoc. 4 złr. Moje łańcuszki do zegarków **z naśladowanego złota**, podwójnie w ogniu złocone zastępują i przewyższają co do piękności i elegancyi wszystkie złote łańcuszki. — **Najpiękniejszy podarunek! — Orygin. wiedeńskie łańcuszki pancerzowe**, ulubione, przedst. wartość 100 złr., tylko 3 złr. — **Łańcuszki do zegarków dla pań z frendzlą**, b. eleg. i modne, śliczne złr. 3·50. — **Złote walcowane łańcuszki** wyłożone 14 karat. złotem złr. 4, 5, 6 i 8 złr. z 10-let. piśmien. gwarancyą, że nigdy nie zczernieją. (2786-9-10)

M. Munk, Wien,
Stadt, nur Wollzeile Nr. 35.
Przed naśladowaniami ostrzegam!

---

rozsyła najszlachetniejsze i najlepsze [3219-4-20]
wina węgierskie.
Baryłka na próbę z 4 litrami najlepszego białego wina stołowego (Cabinet) złr. 2, baryłka z 4 litrami wina czerwon. (Auslese) 3 złr. Wszystko bez kosztów, z baryłką i opłat. do wszystkich stacyj poczt. za gotówkę lub za zaliczką.

Do każdej baryłki dodaje się bezpłatnie potrzebny mały kurek.

Dywany linoleowe
najtrwalsze nakrycie podłogi, nieprzyjmujące kurzu, eleganckie, niezbędne w lokalach publicznych. Skład dywanów na chodniki, podkładów do umywalni i pokojowych we wszystkich deseniach.
F. C. Collmann's Nachfolger,
Wien, I., Johannesgasse 25.
(2334-14-16)

---

500 dukatów
wypłacę temu, kto po użyciu
KOTHEGO WODY NA ZĘBY
(flaszka po 35 ct.)
dostanie kiedykolwiek zębowu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Joh. George Kothe,
emerytow. dostawca nadworny, ***Mödling*** bei ***Wien,*** Villa Kothe.

Składy utrzymują w Krakowie pp. aptek.: E. Stockmar, A. Siedlecki, E. Radler, K. Wiszniewski; w Nowym Sączu: R. Jakubowski; w Milówce: M. Quirini; w Tarnowie: J. Streicenberg; w Oświęcimiu J. Löwenberg. (2152-19-20)

Ces. król. wył. uprz.
ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego**, perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.** C. k. wyłącz. **środek** ten do **farbowania włosów**, nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej t. j. z łupy zielonych orzechów nie jest przytem szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi
1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowej zł. 2
1 flakon olejku orzechow. zł. 1
W prawdziwym gatunku nabyć można
w perfumeryi Maczuskiego
w WIEDNIU, Kärntnerstr. 26.
Na sprzedaż ma w KRAKOWIE W. Fenz kupiec; w TARNOWIE W. Wielogórski; w NOWYM SĄCZU Filipek aptek.; we LWOWIE Z. Rücker apt. (2937-10-20)

ZMIANA LOKALU.
Skład towarów aksamitnych i jedwabnych p. f.
A. Herzmansky
znajduje się od 15 grudnia b. r.
Wien, VII Bez., Mariahilferstr. Nr. 26,
Ecke der Stiftgasse. (3152-6-15)

ANEMIA, WYCIEŃCZENIE, OSŁABIENIE NERWOWE, CHOROBY KOBIECE Z NIEDOSTATKU KRWI, SERCOWE WADY itd. itd.
leczą się przez użycie
ARSENIANU ZŁOTA SPOTĘGOWANEGO
Dra Addisona.

Nie masz skuteczniejszej metody leczenia w słabościach pochodzących z wyczerpania organów żywotnych, osłabienia systemu nerwowego i zubożenia albo zakażenia krwi. Siła odtwórcza tej metody leczenia i szybkość działania na organizm, czynią ją skuteczniejszą nad wszelkie preparata żelaziste I dla tego najznakomitsi lekarze zalecają ją, kiedy chodzi o powrócenie energii sił osobom dotkniętym organicznem osłabieniem.

Każdy flakon nieopatrzony podpisem pana **GELIN** aptekarza należy uważać za fałszywy i podrobiony. *Gelin*

W Paryżu, rue St. Lazare 11, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (1912-26-)

Stare miedzioryty, książki, obrazy,
pojedynczo i w całych zbiorach kupuję po najwyższych cenach. (3293-2-3)
Carpentier
w Krakowie, w hotelu Drezdeńskim,
po 14 grudnia w Wiedniu, I., Seilergasse 9.

---

w Wiedniu I. Kärntnerring Nr. 1.
Podarunki na gwiazdkę.
w Wiedniu I. Kärntnerring Nr. 1.

Waga kuchenna ze skalą patentow., z szalką mosiężną i zegarem jajowym 15 kilo lub 26 funt. w. złr. 8·25.

Waga na dzieci i gospodarcza z ciężarkami złr. 20, politurowana „ 24, gustowna metalowa „ 28

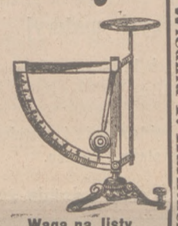

Waga na listy 130 gram. 4 złr. 25 ct., 5 złr., 7 złr., 250 gram. 6 złr., 7 złr., 13 złr.

dostarczają opłatnie do każdej stacyi pocztowej (3139-4-10)
C. Schember & Söhne, fabrykanci wag i dostawcy c. k. Najwyższego dworu
w Wiedniu, I. Kärntnerring Nr. 1.
w Wiedniu I. Kärntnerring Nr. 1.

Osłabienie męzkie, rozstrojenie nerwów,
utrata soków i krwi, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.
Dra WRUNA
proszek peruwiański
(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą)**, a u kobiet **niepłodność**. Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **utraty soków i krwi**, a szczególniej w **osłabieniach męzkich** wskutek **wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**) tudzież w **nerwowem drżeniu** rąk i nóg. — Po użyciu tego środka z pewnością nastąpi **polepszenie**. Cena pudełka z dokładnym opisem wynosi **1 złr. 80 cent.** (2909-7-30)

Skład w **Krakowie** utrzymuje W. Redyk, apt. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, II., Kaiser Josefstrasse Nr. 14.

PAPIERY LISTOWE.

1 pudełko z 50 białemi, bardzo mocnemi listami i 50 kopertami . . . . . złr. —·60
1 „ „ 50 „ „ „ „ 50 „ z kolorow. monogr. „ 1·25
1 „ „ 50 kolorow. „ „ „ 50 „ „ „ „ „ 1·75
1 „ „ 50 białemi, „ „ „ 50 „ z pojedyncz. literami „ 1·—

Nowość!
Prawdziwy angielski (old style) **papier z monogramem okrągłym, biały prasowany,** pudełko 50 listów i 50 kopert . . . . . złr. 1·60

pudełko z 25 listami i 25 kopertami:
Papier listowy i koperty z figurami żartobliwemi . . . . . „ —·75
„ „ „ „ „ **zagadkowemi napisami** . . . . . „ 1·50
„ „ „ „ „ krótkiemi wyrazami . . . . . „ 1·50
„ „ „ „ „ przyjemnościami zimowemi . . . . . „ 1·50
Następnie listy z jaskółkami, kociemi łapkami, sylwetkami, figurami myśliwskiemi, strzeleckiemi, gimnastycznemi i podróżnemi . . . . . „ 1·50
Kwiaty różnie wykonane . . . . . od złr. —·75 do „ 3·—
Karty korespondencyjne z kopertami, bardzo gustownie wykonane, w kształcie **aquarium** lub **klatki**, pudełko 25 kart i 25 kopert . . . . . „ 1·80
Prócz tego karty korespondencyjne gładkie, białe i kolorowe, paczka od 40 ct. wzwyż.

Bilety wizytowe
à la minute . . . . . od złr. —·60 za 100 wzwyż
ślicznie litografowane . . . . . „ „ 1·20 „ „ „

Umbrelki do lamp
bardzo praktyczne, stosowne do każdej lampy, szczególnie zwracające na siebie uwagę, po cent. 60, 80, złr. 1, 1·20, 1·50 i 1·80 za sztukę.

Kalendarze kartkowe na r. 1882
bardzo pięknie wydane . . . . . sztuka złr. —·50
z bardzo gustownemi obrazkami . . . . . „ „ 1·20

Patent. podkładka
zarazem kalendarz do notowania, bibuła, wszelkie skale i taryfy, ciągnienia itp. bardzo praktyczna i gustowna, sztuka 2 złr.
Prócz tego wszelkie **istniejące kalendarze** dla biur, użytku domowego i kantorowego po cenach oryginalnych.

Wielki skład ozdób na drzewko wilijne,
tuzin po c. 40, 50, 75, 90 i złr. 1·20. Do napełniania od złr. 1·50 do złr. 4·— za tuzin. Włosy fantastycznych dziewoi, żółte i białe w pęczkach po 20 c. Szyszki jodłowe itd. itd. w wielkim wyborze.
Koperty do listów, papiery do pisania i wszelkie w tę gałąź wchodzące towary.

Edward Boschan, handel papieru
w WIEDNIU, Bauernmarkt, Jasomirgottgasse 10.
Za rzetelne i bardzo staranne wykonanie poręcza.
Przy zamówieniach wynoszących przeszło 3 złr. dodanym będzie **darmo** bardzo gustowny bronzowy kalendarzyk pugilaresowy. (3156-4-6)

---

15 grudnia ciągnienie. — Ciągnienie 15go grudnia! — 15 grudnia ciągnienie.

PROMESSY
na
LOSY WĘGIERSKIE 3% losy listów zastawn.

cał . . . . . **3** złr. 1 stempel
połowki . . . . **1¾** „ „ „
główna wygrana
złr. 120.000 wal. a.
bez potrącenia podatku.

c. k. uprzyw. zakładu kredytowego ziemskiego
tylko złr. **1** i stempel.
główna wygrana
złr. 50.000 w. austr.

W 1 ciągnieniu 3% książec. serbskich losów odbytem 12 listopada padły główne wygrane **100,000, 10,000** i **4000** franków w złocie na losy sprzedane przez nasz kantor wymiany

Wechslergeschäft der Administration des [3254-3-3]
Wien, Wollzeile 10 i 13. „MERCUR" Ch. Cohn, Wollzeile 10 i 13.

Najświeższe zniżenie cen pierwszego handlu rozsyłkowego
firmy **E. H. Schulz, Altona** pod Hamburgiem, założonej **1864** r.
Towary kolonialne, łakocie, owoce
pocztą opłatnie 5 kilo w **znanym** dobrym rzetelnym towarze.

Mokka praw. arab. b. szlachetne	złr. 7·15	**Kawior uralski** najl. świeży	kilo	po złr.	3·—
Menado najlep. brunat.	„ 6·60	**Kawior z Elby** b. dob.	„	„ „	2·—
Ceylon perłowa najlepsza	„ 5·90	**Holen.** śledzie tłus. śwież. wiel.	25 szt.	„	1·75
Ceylon plantacyjna wspan.	„ 5·15	**Śledzie tłuste** świeże najlep.	30 „	„	1·75
Ceylon piękna silna	„ 4·90	**Śledzie tłuste** świeże wielkie	40 „	„	1·45
Cuba najlep. niebiesko-zielona	„ 4·90	**Śledzie tłuste** świeże małe	90 „	„	1·30
Wiedeńska mieszanka wybor.	„ 4·90	**Śledzie delikatne** małe	200 „	„	1·30
Złota Jawa doskon. wielkoziar.	„ 5·25	**Śledzie tłuste** świeże maryn	40 „	„	1·75
Złota Jawa silna dobra	„ 4·90	**Ros. sardynki koron.** śwież.	120 „	„	1·60
Perłowa Mokka bardzo dobra	„ 4·90	**Rulada z ryb** wybor.	40 „	„	1·45
Perłowa Jawa zielona mocna	„ 4·60	**Praw. drob. ryb.** anchovis) ½ lub ½ bar.		„	2·—
Jawa zielona dobra silna	„ 4·45	**Węgorz gruby** marynowany	5 kilo	„	3·75
Santos zielona silna dobra	„ 4·45	**Sztokfisz** suszony świeży	5 „	„	2·—
Campinos mocna czysta	„ 3·75	**Homar** najlepszego gatunku	8 pusz.	„	3·15
Rio dobrego smaku	„ 3·45	**Łosoś** świeży najlep. tow.	8 „	„	3·75
Ryż stołowy najlep. długoziar.	„ 1·75	**Sardynki w oliwie** najlep.	18 „	„	5·—
Ryż stołowy dobry wielkoziar.	„ 1·50	**Śledzie łososiowe** dob. wędz.	30 szt.	„	2·—
Ryż stołowy dobry gruboziar.	„ 1·15	**Śledzie sardelowe** (zam. sard.)	5 kilo	„	1·50
Sago perłowe praw. wsch.-indyj.	„ 1·75	**Rodzynki winogr.**	skrzynka	„	2·30
Rodzynki sułt. bez pestek	„ 2·45	**Brzoskwinie** i **ananasy**	6 puszek	„	3·45
Rodzynki największe	„ 2·—	**Herbata familijna** najlepsza	kilo	„	4·—
Migdały największe słodkie	„ 5·30	**Herbata familijna** dobra	„	„	3·45

Wszelkie **świeże** i **wędzone ryby morskie** po cenach targowych: (2592-11)
zawsze tylko w najlepszym najświeższym towarze za poręczeniem dobrego nadejścia.

Kielskie szproty 200 szt. za krzyn.	złr. 1·15	**Świeże łupacze** skrz. 5 kilo		„	1·75
„ „ 2 skrz. 2 złr., 4 skrz.	„ 3·50	**Świeże flondry** (płaszczki)		„	1·60
Solone piklingi 35 szt. w skrz.	„ 2.—	**Świeże sztokfisze** b. piękne		„	2·—

GRUNTOWNA i SZYBKA POMOC
dla cierpiących na żołądek i spodnie części ciała.

Utrzymanie zdrowia zależy po największej części od czyszczenia i czystości soków i krwi, tudzież od ułatwienia dobrego trawienia. Aby to osiągnąć, jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem.

Dra Rosy Balsam życia

Dra ROSY BALSAM ŻYCIA odpowiada najzupełniej wszelkim tym wymaganiom, gdyż ożywia całą czynność TRAWIENIA, wytwarza ZDROWĄ i CZYSTĄ KREW, a ciału przywraca napowrót dawniejszą siłę i zdrowie. Na wszelkie dolegliwości trawienia, mianowicie BRAK APETYTU, ODBIJANIA KWASAMI, WZDĘCIA, WYMIOTY, KURCZ ŻOŁĄDKA, ZAFLEGMIENIE, HEMOROIDY, PRZEPEŁNIENIE ŻOŁĄDKA POTRAWAMI itd., jest pewnym i uznanym środkiem domowym, który z powodu doskonałego skutku zyskał w bardzo krótkim czasie ogólne rozszerzenie.

Wielka flaszka kosztuje 1 złr., pół flaszki 50 cnt.

Można przejrzeć bardzo wiele podziękowań. — Balsam rozsyła się na wszystkie strony za zaliczką należytości.

SWIADECTWO.

Wielce Szanowny Panie!

Z wdzięcznością donoszę Panu, że Pański Dra Rosy balsam życia pomógł mi zupełnie w mojem przez 8 miesięcy trwającem cierpieniu, t. j. kolkach na piersiach w połączeniu ze strasznemi wzdęciami i kurczem żołądkowym.

Odkąd używam ten środek jestem zupełnie zdrowym i czuję się dobrze, czego nie mogłem osiągnąć mimo wszelkiej pomocy lekarskiej. Zechciej Pan zatem przyjąć moje serdeczne podziękowanie. Leczniczy tego środka polecam wszystkim podobnie cierpiącym.

Trnieny Oujezd.

Józef Tyrl, bednarz.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ!

Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień, upraszam kupujących zawsze wyraźnie zażądać:

Dra Rosy Balsam życia

z APTEKI B. FRAGNERA w PRADZE, gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką miksturę dawano, jeżeli oni poprostu balsam życia, a nie wyraźnie **Dra Rosy Balsam życia** zażądali.

Prawdziwy Balsam życia Dra Rosy

jest do nabycia tylko w **głównym składzie w Pradze**, w **aptece B. Fragnera**, Kleinseite, Eck der Spornergasse Nr. 205.

Składy prócz tego znajdują się: w **Krakowie** u **J. Trauczyńskiego** apt., **A. Dylskiego** apt., **W. Seweryna** apt., **A. Siedleckiego** apt., **H. Markiewicz** apt., **A. Stockmara** apt.; we **Lwowie** u **Z. Ruckera** apt., **Jan. Besera** apt., **J. Piepesa** aptek., **St. Krzyżanowskiego** aptek., **H. Blumenfelda** apt.; w **Borszczowie** u **M. Siemczewskiego** apt.; w **Dolinie** u **H. Weissa** apt.; w **Drohobyczu** u **H. Blumenfelda** apt.; w **Kańczudze** u **Rud. Hegera** apt.; w **Kołomyi** u **J. Sidorowicza** apt., **Ed. Stenzla** apt.; w **Lipniku Białej** u **Aug. Fuchsa** apt.; w **Nowym Sączu** u **W. Filipka** apt., **R. Jakubowskiego** apt.; w **Przemyślu** u **L. Sahlera** apt.; w **Przemyślanach** u **E. Baranowskiego** apt.; w **Rymanowie** u **W. Wojtynkiewicza** apt.; w **Samborze** u **J. Alexiewicza** apt.; w **Żywcu-Zabłociu** u **A. Blumenthala** aptek.; w **Stryju** u **Leona Gärtnera** apt., **Jul. Zgórskiego** apt.; w **Tarnopolu** u **F. Jamrogiewicza** apt.

Wszystkie apteki w Austryi, jakoteż handle materyalne i korzenne posiadają skład wymienionego balsamu.

Tamże jest do nabycia:

Prazka uniwersalna maść domowa

pewny i doświadczony środek na wyleczenie wszelkich zapaleń ran i wrzodów.

Takowej używa się z pewnym skutkiem na *zapalenia, zatrzymanie mleka i stwardnienie piersi kobiecej* przy odłączaniu dzieci; przy *abscesach, krwawych wrzodach, ropiących się pryszczach, karbunkułach*; przy *wrzodach piznogicowych*, przy tak zwanym *robaku* na palcu u nogi lub u ręki; na *zatwardziałości, spuchnięcia i nabrzmienia gruczołów*; przy *roślach tłuszczowych i martwej kości*; przy *nabrzmieniu reumatycznem i gośćcowem*; na *chronicznie zapalenia członków* na *nodze*, na *kolanie*, na *ręce* i na *biodrach*; na *zwichnięcia*; na *zdatywanie mowy u chorych*; na *pocenie się nóg i nagniotki*; przy *popękaniu rąk i liszajowem popadaniu się skóry*; na *bąble od ukłucia owadów*; na *zastarzałe stłuczenia i jątrzące się rany*; na *bolączki rakowe, otwieranie się nóg*; na *zapalenie skórne* i t. d.

Wszelkie zapalenia, nabrzmienia, zatwardziałości, spuchnięcia leczą się w najkrótszym czasie; gdzie jednak doszło już do ropienia, tam *wrzód zasklepia się i goi w najkrótszym czasie bez bólu.* (1365-11-15)

puszkach po 25 i 30 c.

Drugie ciągnienie dnia 12 grudnia
3% książęcej serbskiej pożyczki premiowej,
która wylosowaną będzie **pięć razy** rocznie z każdorazową **główną wygraną**
100,000 franków w złocie.
i z odsetkami **3% w złocie.**

Powyższe losy sprzedaje ściśle po kursie dziennym
DOM BANKOWY I WYMIANY
HIRSCH & HORECKI
w Wiedniu, I., Rothenthurmstrasse Nr. 18
(hotel Österreichischer Hof.)

Zarazem poleca się do najprzystępniejszego wykonania zamówień giełdowych i zleceń wchodzących w dziedzinę wymiany.

Na wszelkie zapytania i zamówienia odpowiadają na żądanie w języku polskim. (2940-17-17)

LEŚNICZEGO
uzdolnionego do prowadzenia systematycznego gospodarstwa lasowego, **poszukuje zarząd dóbr w Jodłowniku p. Skrzydlna.** Zwracający na to uwagę, zechcą się zgłosić w listach frankowanych pod adresem: **T. R. poste restante Skrzydlna** i z podaniem warunków przesłać w odpisie dowody uzdolnienia. (3167-3-3)

Zdolni młodzi ludzie
z kaucyą, znajdą natychmiast posadę z dobrą pensyą i prowizyą. Bliższa wiadomość pod lit. **T. J.** poste rest. **Kraków.** (3221-3-3)

Maść na rany
bardzo skuteczna na wszelkiego rodzaju rany — już przesłało 1 000 podziękowań otrzymałem. — cena od 10 cnt. do 1 złr.
Woskowa pasta
do zaszczenia podłogi, z przepisem użycia, 1 kilo 1 złr., 4 kilo wysyłam franco.
Tomasz Gurowicz, Budapeszt.
(3207-3-5)

DOM
dwupiętrowy, zupełnie nowy, z dwoma frontami, w Krakowie, w śródmieściu blisko głównego Rynku położony, jest *z poręczeniem 7 do 8 procentowego czystego dochodu* do sprzedania. — Bliższe wiadomości udziela kancelarya adwokata **Dra Józefa Kaufmanna** w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr 15. (2977-15-15)

Ponieważ do wyłącznej na Kraków sprzedaży moich **środków elektro-homeopatycznych** upoważniłem **Dom handlowy J. Wentzl w Krakowie** — przeto przez kogobądź innego w Krakowie przedawane tej nazwy środki wcale odemnie nie pochodzą. (2939-12-12)
Hr. Cezary Mattei w Bolonii.

Maszyny do szycia

Za 30 i 35 złr. dostać można bardzo dobrą maszynę do szycia Howego, Singera lub Wheelera i Wilsona z 5-letniem poręczeniem we fabryce maszyn do szycia p. f. **A. Seidler** w Wiedniu V. Hundstburmerstr. 117. Maszyny te odebrano napowrót od osób, które zbankrutowały, dlatego są jeszcze całkiem nowe. (3212-2-10)

NIEPRZEMAKALNE okrycia dla koni

adjustowane skórą.
Z czarnej **materyi** napuszczanej **oliwą**, watowanej materyą wełnianą lub cwilichem z juty, trwałe i tanie.

Mogą być także zrobione z literami, monogramami i herbami. **Okrycia** dla ciężkich koni pociągowych, tudzież dla jukerów z gumowanych materyj. Także **sukienne** z **wkładem gumowym. Na żądanie przesyła się do przejrzenia.** (2603-10)

Paget & Co.,
pierwsza c. k. wył. uprz. fabryka nieprzemakalnych materyj w **Wiedniu, I., Riemergasse 13.**

Na BOZE NARODZENIE
poleca się podpisana jeneralna ajencya do najpunktualniejszego i najlepszego sprowadzania towarów konsumcyjnych wszelkiego rodzaju doskonałych łakoci, owoców południowych, towarów kolonialnych, których ma zawsze doskonale zaopatrzony skład; dostarcza je opłatnie i oclone do stacyi pocztowej adresata za zaliczką lub poprzedniem wysłaniem pieniędzy: (3202-3-)

koszyk	5 ko najlep. pomarańcz i cytryn		złr.	2·10
paczka	5 „ daktyli, fig smirneńskich		„	4·75
„	5 „ migdałów, sułtańskich fig, suszonych winogron		„	4·90
„	5 „ wielkich kasztanów roman.		„	1·80
„	5 „ orzechów włosk. laskowych		„	3·30
„	5 „ najlep. mieszan. mandolato		„	8·70
skrzyn.	5 „ owoców cukrowych		„	7·60
„	5 „ fondants		„	10·—

Prawdziwa chińska herbata.

Najlepsza Souchong	1 kilo netto	złr.	6·70
Pecco kwiatowa najlepsza	1 „ „	„	6·—

KAWA.

Perłowa Ceylon najlep.	1 kilo netto	złr.	1·90
Ceylon plantacyj.	1 „ „	„	1·85
Portorico	1 „ „	„	1·68
Złota Jawa	1 „ „	„	1·50
Rio średnia	1 „ „	„	1·25

Oliwa oliwkowa.
Skrzyneczka zawierająca blaszankę z 4 litrami najlepszej oliwy stołowej, . litr po 1 złr. — c.
„ z Aix . . „ 1 „ 30 „
Łaskawe zamówienia upraszamy z dokładnem podaniem adresu i ostatniej stacyi pocztowej.

General-Agentur für den Privat-Consumo in Triest.

Obrazki świętych

tak polskie własnego nakładu jak obce

n a j t a n i e j

w największym wyborze (3182-2-20)
W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

Obrazki Świętych

w największym wyborze poleca
H. Kretschmer. ulica Szewska L. 2
w Krakowie. (3282-2-10)

W dalszym ciągu

Biblioteki Mrówki

opuściły prasę:

Wł. Spasowicza
Wł. Syrokomla. Studyum . . . złr. —·40
Wincenty Pol jako poeta . . . „ —·20
M. Gosławskiego
Piosnki ułana polskiego . . . „ —·20
Mikołaja Reja
Żywot poczciwego człowieka. . „ 1·20
F. S. Klonowicza
Worek judaszowy . . . . . „ —·40
J. U. Niemcewicza
Lejbe i Siora, romans . . . . „ —·60
Jan z Tęczyna, romans histor. . „ 1·—
Józefa Kopcia
Dziennik podróży do Syberyi . „ —·40
Jana Chryzost. Paska
Pamiętniki . . . . „ 1·—
Jana Finkelhausa
Podróż po Norwegii . . . . . „ —·20
Jana Kilińskiego
Pamiętniki . . . . „ —·40
Wł. Syrokomli
Margier, poemat historyczny . . „ —·40
Nocleg hetmański . . . . . . „ —·20
Starosta Kopanicki . . . . . „ —·20
Kasper Karliński . . . . . . „ —·20
Hrabia na Wątorach . . . . . „ —·20
Kęs chleba . . . . „ —·20
J. Słowackiego
Ojciec zadżumionych. W Szwajcaryi „ —·15

Nakład KSIĘGARNI POLSKIEJ
we Lwowie. [3296-1-6]

KRÓL. PRUSKI URZĄD STANU
W BERLINIE Nr. IV.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1. Karol Antoni Franciszek *Walter* leśniczy prywatny, zamieszkały w Gorenicach w Królestwie Polskiem, syn wójta Wilibalda Waltera i jego małżonki Antoniny z Schmidtów, obojga zmarłych.
2. i Ludwika Wilhelmina Helena *Urban*, stanu wolnego, zamieszkała w Berlinie Barentherstrasse Nr. 6, córka kapitalisty Jerzego Marcina Wilhelma Urbana, zamieszkałego w Berlinie, i jego żony Wilhelminy Teschowej, tamże zmarłej, chcą zawrzeć ze sobą małżeństwo.

Ogłoszenie zapowiedzi ma nastąpić w gminach Berlinie, Gross Stein i w dzienniku „Czas“ wychodzącym w Krakowie.

Berlin, 6 grudnia 1881 r.

Urzędnik stanu
(3261) **Berduschek.**

RESTAURACYA

w Ogrodzie Strzeleckim Krakowskim

jest do wydzierżawienia
od 1 kwietnia 1882.

Zgłoszenia przyjmują się do końca grudnia b. r. (3235-1-3)

Bliższych wiadomości udzieli Prezes Towarzystwa p. Ernest Stockmar właściciel apteki lub Sekretarz p. Teodor Riedel kupiec w Rynku.

Cukru kanaru w dobr. gat., w głowach 1 kilo 46 c.
Cukru kanaru lep. w głow. 1 „ 47 „
Cukru „ najlep. „ 1 „ 48 „
Cukru w kostkach . . . 1 „ 50 „
Cukru w mączce . . . 1 „ 50 „
Kawy Ceylon Nr 1 1/2 kilo 70 „
„ „ 2 1/2 „ 75 „
Kawy Ceylon Nr. 3 . . 1/2 „ 80 „
Kawy „ „ 4 najgr. 1/2 „ 85 „
Kawy Jawa białej . . . 1/2 „ 80 „
Kawy „ złotej . . . 1/2 „ 85 „
Kawy Mokki najlepszej . 1/2 „ 85 „
Kawy perłowej najlepszej 1/2 90 i 80 „
Kawy perłowej białej . . 1/2 kilo 70 „
Kawy Santos białej . . 1/2 60 i 55 „
Herbaty czarnej rosyjskiej w dobrym gatunku . . . 1/2 kilo złr. 1·20 i 1·50
Herbaty fam. najlep. „ „ 2·— i 2·50
Herbaty wysiew. „ „ „ 1·20
Świec stearynowych 1/2 kilo I. gat. 50 cnt., II. gat. 45 c.
Migdałów słodkich . 1/2 kilo 60 c.
Rodzenków sułtańskich 1/2 30 i 34 „
Wino węgierskie butelka 40, 60 i 80 c.

Za dobroć towarów ręczy moja od lat 27 istniejąca firma. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia jak najpunktualniej i *na każdą stacyę franco.* (2398-1-3)

W. Goldwasser

Skład towarów korzennych i herbaty *w Krakowie, Rynek główny L. 5/44.*

Zabawa na zimę.

Bardzo tanio: **Gartenlaube, Bazar, Über Land und Meer** i t. d. dobre romanse i t. d. — katalogi opłatnie pocztą. (3297-1-2)

Szczególnie polecamy jako podarek na święta. Fabricius Jugendzeitung I. Jahrgang, z powodu znakomitej treści w swoim czasie słynny, tylko kilka egzemplarzy, gust. opr. 3 marki zamiast 7 mar. 50 fen.

Reher & Bunge, Altona.

OBRAZKI Świętych.

Skład fabryczny posiadają [3171-7-20] Kutrzeba & Murczyński W KRAKOWIE.

Zamówienia na prowincyę uskutecz. odwrot. pocztą

Juliusz Wildt w Krakowie

poleca na **podarki** wydane własnym nakładem następujące książki i nuty:

Obrazki dla grzecznych dzieci z 12 kolorow. obrazkami w oprawie 1 złr.
Powiastki ze światka dziecinnego, w ładnej oprawie 80 cent.
Obrazy natury podług Wagnera, z 6 rycinami, w ładnej oprawie 2 złr. 25 cent.
Wiązanka zawierająca powiastki, wiersze i opowiadania p. Chmielewskiego w pięk. opr. 1 złr.
Podróże Mungo Parka po Afryce, w ładnej oprawie 1 złr. 50 c.
Teatr dla młodzieży w pięknej oprawie 1 złr.
Gwiazdka noworoczna, zawierająca powiastki opowiadania itd., w ładnej oprawie 1 złr. 20 c.
Poezye M. Bałuckiego, w ozdobnej opr. 2 złr.
Pasyanse czyli zabawy w karty z rycinami, brosz. złr. 1 c. 20, w ozdobn. opr. 2 złr.
W co bawić się będziemy? Zbiór gier i zabaw, brosz 60 c, w ładnej opr. 80 ct.
Zwyczaje towarzyskie w ważniejszych okolicznościach życia przyjęte, brosz. 1 złr. w pięknej oprawie 1 złr. 50 c.

Muzykalia.

Peters. Wieniec ulubionych melodyj narodowych w łatwym stylu ułożonych na fortepian zeszytów 5, każdy zeszyt po 1 złr.
Richling. Skarbczyk melodyj narodowych na cztery ręce ułożonych na fortepian 1 złr.
„ Zbiór najnowszych kolęd z towarzyszeniem fortepianu. 2gie pomnożone wydanie 1 złr.
„ Zbiór Krakowiaków ułoż. na fortepian 1 złr.
Gnatkowski. Pobudki narodowe zebrane i ułożone na fortepian 1 złr.
Collection des plus belles et des plus anciennes Palonaises pour le Piano 1 złr.

Zamówienia za przekazem pocztowym posyłam **franco.** (3225-2-3)

Juliusz Wildt, księgarz w Krakowie.

Herbatę

chińską
prawdziwą rosyjską
karawanową

ze zbioru 1881 r., we wyborowych gatunkach, poleca podpisany Dom handlowy i sprzedaje po cenie dawniejszej od złr. 2 do złr. 6 za funt pomimo podwyższenia cła; w okruchach u mnie przesiewanych po cenie złr. 1 c. 20, złr. 1 c. 50 i złr. 2.

Znana herbata familijna
z tego transportu funt po złr. 2 c. 50
jest co do smaku i aromatu wyborna.

Przy zakupnie 5ciu funtów dodaje się pół funta rabatu.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się rzetelnie i najpunktualniej.

Próbki herbat wysyła się franco.

H. Fritsch
(3099-2-) W KRAKOWIE.

Znoimskie

mieszane pikle

i **mieszany kompot** w cukrze (duszone owoce) w 5 kilo baryłkach z dębowego drzewa rozsyła opłatnie **S. M. Zeisel** w **Znojmie (Znaim.)**

Mieszane pikle 5 kilo baryłka złr. 3·— mieszany kompot w cukrze (duszone owoce) 5 kilo baryłka złr. 4·50, następnie wszelkie kompoty i marmulady w cukrze, cukrzone owoce, niemniej wszelkie rodzaje warzyw w occie, znoimskie ogórki korzenne i korniszony, musztarda w baryłkach i butelkach, świeże owoce najszlachetniejszych gatunków, winogrona, jabłka borsztówki, maschanzger, renety itp.) gruszki pojedynczo lub mieszane, 5 kilo koszyk opłatnie 2 złr. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (3187-9-10)

[3133-2-]

TYLKO

Hans Sachs

w Wiedniu, I., Lichtensteg Nr. I,

ma ciągły zapas **najlepszego i najtańszego obówia** mezkiego, damskiego i dla dzieci w najobfitszym wyborze. **Damskie kamaszki skórzane** z podwójną podeszwą od złr. 3 c. 50 wyżej. **Kamaszki mezkie** z podwójną podeszwą, od złr. 4 wyżej. — Wszystkie rodzaje obówia dla mężczyzn, chłopców i dziewcząt, jak równie jesienne i zimowe trzewiki skórzane, filcowe i kortowe po zadziwiająco niskich cenach.

Katalogi illustrowane ze wskazówką podawania miary gratis i franco.

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się punktualnie. Towar, któryby się nie spodobał, wymienia się. (3160-29-)

Skład obówia **„Hans Sachs“**
Wien, I., Lichtensteg Nr. I.

WYPRZEDAZ.

Jak w latach poprzednich tak i w tym roku trwać będzie **od 1go grudnia do 1go stycznia 1882 r.**

Wyprzedaż wielkiego zapasu towarów galanteryjnych: **Albumów, Tek, Portmonet, Pugilaresów, Portcigar, Kałamarzy** i różnych innych przedmiotów zbytkownych ze skóry, brązu, drzewa i porcelany **z opuszczeniem**

25%

w magazynie **F. Szukiewicza**

w Krakowie, Rynek główny A—B.

Jednocześnie polecam wielki **skład najnowszych papierów listowych.** [3191-6-10]

Ogłoszenie.

W celu umożebnienia naszym Szanownym kupującym sprowadzenia naszego **SZAMPANA IMPERIAL** po tanich cenach, odebraliśmy z końcem listopada b. r. nasze zastępstwo ajentom naszym w Wiedniu, Budapeszcie, Pradze, Bernie, Lwowie, Krakowie, Tryeście, Gracu i Lublanie, a natomiast urządziliśmy dla **Austryi-Węgier** jedyny **skład w Wiedniu,** Postgasse Nr. 20 u p. Marka Holländera, gdzie odbywa się sprzedaż naszego szampana tylko w **plombowanych oryginal. koszyczkach** po 6 i 12 butelek w cenie 12 i 24 złr. — Rozsyłki za poprzedniem otrzymaniem pieniędzy przez p. Marka Holländera lub za zaliczką. (3151-3 3)

Favre Frères, Epernay.

MATTONIEGO

GIESSHUBLER

najczystszy alkaliczny **szczawik,** — najlepszy napój stołowy i orzeźwiający, — doskonale działający w niezycie organów oddechowych i trawienia i pęcherza. — **Pastilles** digestives et pectorales.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych, kawiarniach i restauracyach. (1842-42-53)

HENRYK MATTONI w KARLSBADZIE.

Firma założona r. 1845.

Bielizna dla mężczyzn, kobiet i dzieci, tudzież bielizna łóżkowa.

Towary modne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

FRYDERYK ZIRM w WIEDNIU

II. Taborstrasse 3 i I. Tuchlauben 15

poleca się jako dostawca (2908-3-3)

wypraw od największych do najmniejszych i jako specyalista koszul mezkich z najlepszych materyj

wedle najświeższych krojów.

Najlepsze płótna, szyfony i szirtyngi.

Towary pończosznicze i tkane wszelkiego rodzaju.

Obsługa bardzo punktualna, bardzo tania i rzetelna, po ściśle ustanowionych stałych cenach.

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Zarząd znanych z gustownego urządzenia

ŁAZIENEK PARYSKICH

w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy pod Nr. 1, obok Stradomia, naprzeciw plantacyj.

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że nie szczędząc kosztów i trudów, zaprowadził również

ŁAŹNIĘ PAROWĄ

z tuszami i basenem

na wzór w pierwszorzędnych tego rodzaju zakładach istniejących i takowe od dnia dzisiejszego do użytku Szan. Publiczności codziennie od godziny 6ej rano do godziny 8ej wieczór są otwarte.

Cena kąpieli parowej z użyciem tuszów i bazenu, wraz z bielizną tak dla mężczyzn jak kobiet wynosi od osoby

30 centów,

za użycie li tylko tuszów i basenu z bielizną od osoby

12 cent.

Fryzyer i operator nagniotków jest w Zakładzie na usługi Szan. Gości.
W każdy poniedziałek i środy popołudniu wyłącznie dla kobiet kąpiele parowe są do użycia.

O jak najliczniejsze uczęszczanie uprasza (3300-1-3)

ZARZĄD ŁAZIENEK PARYSKICH.

ZADZIWIAJĄCO KOJĄCY W SWYM SKUTKU

w gośćcu i reumatyzmie

w cierpieniach nerwowych wszelkiego rodzaju, w bólach twarzy, migrenie, bólach bioder (Isbias) rwaniu w uszach, reumatycznych bólach zębów, bólach krzyżów i stawów, kurczach, ogólnem osłabieniu mięśni, drżeniu, sztywności członków wskutek dłuższych marszów lub podeszłej starości, dolegliwościach w zabliźnionych ranach, porażeniach itp. jest wyrabiany z ziół leczniczych alpejskich przez aptekarza Jul. Herbabnego w Wiedniu

wyciąg roślinny

„Neuroxylin“

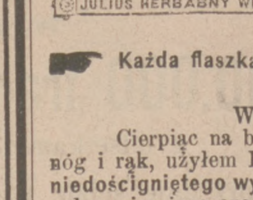

„Neuroxylin“ służy do wcierania i działa nadzwyczaj szybko i pewnie. W licznych i oddawna robionych próbach w szpitalach cywilnych i wojskowych okazał się Neuroxylin jako najlepszy środek uśmierzający ból, pod którego wpływem łagodnieją nawet najsilniejsze bóle, a nawet w zastarzałych cierpieniach zupełnie giną. Potwierdzają to pochwalne uznania słynnych lekarzy i mnóstwo podziękowań wyleczonych przez Neuroxylin.

Cena: 1 flaszka (zielono opakow.) 1 złr., 1 flaszka silniejszego gatunku (czerwono opakow.) na gościec, reumatyzm i porażenia złr. 1 c. 20, pocztą o 20 c. więcej za opakowanie.

Każda flaszka ma jako prawdziwa wyżej wydrukowany urzęd. prot. znak ochronny.

UZNANIE.

Wielmożny Pan Juliusz Herbabny, aptekarz w Wiedniu.

Cierpiąc na bardzo silny bolesny reumatyzm w połączeniu z czasowem porażeniem nóg i rąk, użyłem Pańskiego dotychczas w swym całym i zadziwiająco korzystnym skutku niedościgniętego wyciągu roślinnego „Neuroxylinu“ do wcierania, i tylko 2 flaszki, obwinąłem cierpiące części płótnem (napuszczonem doskonałym wyciągiem), a teraz z zadziwieniem spostrzegam, że jakby cudem zupełnie wyzdrowiałem i nie czuję ani częściowego porażenia, ani bólu. Z wdzięcznością donosząc o tem, zostawiam Panu wolność publicznego ogłoszenia.

Z szacunkiem (3065-3-9)
Wiedeń, 29 maja 1881 r. J. Baar, fabrykant mebli, Schöllerhof.

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“ i P. Mikolasch apt.; w BIAŁY E. Keler i A. Reichert; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt.; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w RADYMNIE A. Karpiński; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE N. Karaczewski; w STANISŁAWOWIE A. Beil; w USTRZYKACH J. Riedl.

MAGAZYN strojów damskich

Kraków, Rynek głów. L. 7 I. p.

JÓZEFINY ZAWISTOWSKIEJ

przyjmuje zamówienia na kostiumy gotowe od 16 złr., okrycia zimowe, ubrania dziecinne. (3287-3-)

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się w najkrót. czasie.

Udziela się lekcyj kroju.

ADAM OTFINOWSKI, SYN

otworzył

magazyn sukien mezkich

w Krakowie, róg ulicy Mikołajskiej i św. Krzyża L. 20,

powróciwszy po kilkuletnim pobycie z zagranicy i wykształciwszy się dokładnie w swoim zawodzie, poleca Szan. Publiczności **wszelkie roboty krawieckie** według najświeższej mody paryskiej, które sumiennie, starannie i spiesznie dostarczone będą. (2950-9-)

Ufny, że Szan. Publiczność zechce mnie jak niegdyś mojego ojca zaszczycić swemi zamówieniami, polecam się Jej łaskawym względom.

Ceny bardzo umiarkowane.

SKŁAD trumien metalowych

w najnowszym guście i wielkim wyborze oraz drewnianych **w imitacyi metalu,** dębowych, manszestrowych po cenach bardzo tanich, przy placu Szczepańskim i rogu ulicy św. Tomasza Nr. 245.

(3170-3-4) **L. Stasiński.**

Zamówienia na wino

szampańskie przyjmuje *J. A. Ameisen w Krakowie.* (3199-3-)

Wysyłam opłatnie

brutto:

Sardynki marynowane 4 9/10 ko faseczki l. 1 i 2 od złr. 2·40—2·50;
netto: (3206-3 5)

Midgały słodkie 4 8/10 ko pierwszorzędn. złr. 6·20; **Rodzynki** 4 8/10 ko bez pestek najlepsze złr. 3·40; **Kawę** Ceylon 4 8/10 ko N. 1—5 złr. 8·90—7; **Bryndzę** jesienną 4 2/10 ko doskonałą złr. 3·20; **Słoninę** grubą 4 3/4 ko świeżą pierwszorzędną złr. 4·20; **Szmalec** 4 2/10 ko świeży i biały Ia złr. 3·85; **Miód żółty** 4 4/10 ko w blaszan. naczyniu złr. 2·40—2·60; **Kasztany** 4 8/10 ko duże Ia złr. 1·60—1·80; **Powidła** 4 3/10 ko doskonałe złr. 1·60—1·80; **Śliwki** suszone 4 8/10 ko wyborne złr. 2·20—2·30; **Orzechy** 4 8/10 ko włoskich złr. 1·80—2·10 laskowe duże 4 8/10 ko złr. 2·90; 4 ko **daktyli** złr. 3·80; **Winogrona** 4 2/10 ko zdrowe i słodkie złr. 2·50—3; 1 ko fig sułtańskich 74 cent., wiankowych 32 cent.

Tomasz Gurowicz, Budapeszt.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość wyleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KASZLOM, KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOŚCCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Skład główny w Paryżu u Pa Wislin, przy ul. Seine 31, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i W Redyka, — w Warszawie w aptekach pp. D. T. Heinricha i Barcza, — we Lwowie u pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. (2893-6-)

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME ED. PINAUD

Mydło . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa. . . AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki. . . . . . AUX VIOLETTES DE PARME

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

(1915 35)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Motoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (1910 84)

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Zakład świętej Zofii

w Krakowie przy placu Dominikańskim pod L. 491 na dole,

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres białego szycia, mianowicie: koszule mezkie i damskie, kaftaniki, poszewki, prześcieradła, czepki, bardzo piękne hafty, całe wyprawy i t. p. Wszelkie roboty mogą być uskutecznione na maszynie lub ręką, stosownie do życzenia osoby zamawiającej.

Ceny bardzo umiarkowane z połączeniem punktualnej dostawy.

Zamówienia z prowincyi z dołączeniem potrzebnego materyału bądą szybko i akuratnie wykonane. (2935-10-12)

Panienki lub osoby w starszym wieku

pragnące nauczyć się **kroju** podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogą pobierać lekcye przy ul. Krupniczej pod L. 157, naprzeciw fotogr. A. Szuberta, w oficynie lewej I. piętro. — Na żądanie można mieć podług najświeższych modeli fasony papierowe lub z organtyny, zastosowane najdokładniej do figury. (3077-5-)

MYDŁA tłuste i glicerynowe

w największym wyborze
u **Wilhelma Fenza**
w Krakowie. (3083-34-)

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya dostać można

w aptece „pod Gwiazdą“

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(2450-34-)

Młóto

do nabycia przez całą kampanią zimową. Bliższe wiadomości dla Szan. P. T. właścicieli dóbr ziemskich, w browarze *„J. A. Johna Synów“* w Krakowie. (3196-4 9)

Znaczne zniżenie ceny!

KAWA

wprost z Hamburga pocztą opłatnie w workach po 5 kilo za zaliczką (opakowanie darmo):

Mokka prawdz. arab. b. aromat. . .	złr.	7·15
Menado wyborny smak	„	6·50
Ceylon perłowa doskonała . . .	„	5·80
Ceylon niebiesko-ziel. dobra . . .	„	5·50
„ plantac. b. piękna	„	5·15
Jawa I. złotożółta śliczna	„	5·—
„ II. „ b. piek. łagodna .	„	4·50
Cuba zielona delik. silna	„	4·90
Mokka perłowa piek. wydatna .	„	4·90
Jawa zielona piek. mocna	„	4·40
Santos wydatna	„	4·10
Domingo smaczna	„	3·90
Rio silna	„	3·75

Wszystkie gatunki w znanej rzetelnej dostawie. Cenniki herbat, łakoci, konserwów itp. na żądanie opłatnie. (2704-10-)

Robt. Kap-herr, w Hamburgu.

Gwarantowane

tylko Nr.

19 19

nieprzemakalne

PŁASZCZE NA DESZCZ

z gumową podszewką, z materyj gumowych,
jak równie
z napojonego Lodenu, Sukna i Tiflu,
szczególniej **dla myśliwych**
różnego kroju,
także **KURTKI**
począwszy od 7 złr.
Dla c. k. wojskowych według przepisanego kroju. (2132-16-)

J. N. Schmeidler,
Lieferant Sr. Majestät Kriegsmarine,
19 **WIEN, VII., Stiftgasse** 19
Filiale: I., Kohlmarkt 5.

Likwidacya.

Wielki zakład angielski, który popadł w niewypłacalność, donosi mi jako pełnomocnikowi w państwie austr. węgierskim:

„Sprzedaj Pan za każdą cenę partyami tak szybko jak możecie, gdyż nagromadzony jest olbrzymi skład a gotówki koniecznie potrzeba.“

Stósownie do otrzymanego zlecenia polecam następne zestawienie z prośbą do Szan. czytelników, aby na tą ściśle rzetelną ofertę o ile zapas starczy zechcieli uważać.

6 noży z Britannia srebra z ostrzami stalowemi
6 widelców „ „ z jednej sztuki
6 łyżek „ „ angiel.
6 łyżeczek „ „ b. piękn.
6 sztućców „ „
1 b. piek solniczka, pieprzniczka i na wykłuw. do zębów.
1 cięż. chochla z Britann. sreb. z jednej sztuki
1 „ chochelka „ „
6 łyżeczek „ „ angiel.
4 „ do jaj „ „
4 piękne pucharki do jaj
4 wspaniałe spodki na cukier
1 pieprzniczka lub cukierniczka
1 sitko do herbaty (2946-10-12)
2 piękne pokojowe lichtarze
55 sztuk. Wszystkie te rzeczy kosztują złr. **8·50**

Na osobne żądanie można także dostać u mnie garnitur 6 noży, 6 widelców, 6 łyżek, 6 łyżeczek po cenie 4 złr. Zamówienia za zaliczką lub za gotówkę pod adresem: den Bevollmächtigten des **Englischen-Fabriks-Depot in Wien M. Bauer** grosse Sperlgasse 21, u. 23.

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*